

...jak widać jasno — są co raz bardziej niecierpliwieni zamętom panującym w Polsce. Z drugiej strony — stoją polscy niezadowoleni robotnicy, których miliony wstępuje do nowotworzonych niezależnych związków zawodowych. Robotnicy dali niedawno dowód swej energii, organizując w ubiegłym piątek goliźniwy strajk ostrzegawczy.

Na Progu Złotego Wieku

Dnia 15 sierpnia 1976 roku amerykański astronauta Gordon Cooper udzielając wywiadu dla "Los Angeles Herald Examiner" powiedział: "Inteligentne istoty z innych planet odwieczają nasz świat i starają się nawiązać z nami kontakt. Podczas moich lotów spotkałem różnego rodzaju statki kosmiczne. Zarówno NASA jak i rząd amerykański wiedzą o istnieniu tych faktów oraz znajdują się w posiadaniu masy dowodów na ten temat. Mimo to jednak milczą, aby nie alarmować narodu."

Tymczasem, jak podaje "National Enquirer" z marca 1976 roku, rząd ZSRR skierował się po raz pierwszy z oficjalnym apelem do narodu, aby meldować sowieckiej Akademii Nauk wszelkie obserwacje na niebie i na lądzie związane z UFO — pozaziemskiego pochodzenia statkami kosmicznymi. Oficjalne to wezwanie z prośbą o informacje jest najwidoczniej bardzo ważne, gdyż 21 stycznia 1979 roku naukowcy sowieccy wybrali nie mniej, nie więcej jak tylko "Izwestię" (największą oficjalną gazetę rządową) aby dać następujące ogłoszenie: "Radziecka Akademia Nauk prosi niniejszym wszystkich obywateli, którzy zaobserwowali jakieś osobliwe zjawiska na niebie lub na ziemi o przekazanie nam, jeśli to możliwe z detalami i ewentualnymi pomiarami swoich obserwacji."

Prof. Aleksiej Zolotow, ekspert w dziedzinie ufologii i geolog stwierdził, że "jest to pierwsze oficjalne przyznanie się naszej czołowej Akademii do prowadzenia tam dotychczas potajemnie badań dotyczących fenomenu UFO. Ta oficjalna akcja naukowców sowieckich oraz rządu budzi poważne podejrzenia w sercach dotychczas sceptycznych badaczy, którzy już też przyjmują, że Kosmici już wróćcie nawiążą z nami bezpośredni kontakt."

20 października 1976 rząd hiszpański opublikował po raz pierwszy oficjalnie poprzez generała lotnictwa don Felipe Galarza naszpikowaną dowodami dokumentację zawierającą 12 przypadków dotyczących kosmicznych pojazdów latających. Przypadki te zarejestrowane zostały na przeciągu ostatnich kilku lat na terytorium Hiszpanii. Dokumentacja ta zawiera 78 stron, mapy, szkice, dane pomiarowe oraz fotografie uznawane dotychczas (z jakiej racji?) za "ściśle tajne." Informacje zawarte w tej przekonywującej dokumentacji pochodzą od pilotów wojskowych, techników, nawigatorów oraz wojskowego personelu naziemnego. Zbiór ten przesłano do dyspozycji młodego dziennikarza Juan Jose Benitez z Bilbao ("La gaceta del Norte").

Miss Penthouse Zrezygnowała z Tytułu

Nowy York. (UPI) — Isabella Ardigo, która uzyskała tytuł tegorocznej maskotki magazynu "Penthouse", twierdzi, że zrezygnowała dziś z korony oraz sumy \$300,000, jakie idą w parze z tym tytułem.

Panna Ardigo oświadczyła, że chce być "wolną".

"Wydaje mi się, że w wypadku, gdybym zgodziła się odbyć turę — stałabym się po prostu pewnym obiektem" — oświadczyła w niemal bezbłędnej angielszczyźnie wysoka brunetka włoskiego pochodzenia. "Reakcja ludzi w stosunku do mnie mogłaby być wielce negatywna. Obecnie czuję się wolną".

Panna Ardigo zrezygnowała z tytułu dorocznej królowej magazynu pornograficznego "Penthouse" na chwilę przed odbyciem ceremonii ukoronowania jej. Ceremonia ta miała odbyć się we wtorek wieczorem w Lincoln Center. Jest to pierwszy wypadek, że nadawana przez wspominany magazyn od lat 15 lat nagroda, została odrzucona.

We Francji istniała od 1954 roku w Ministerstwie Obrony Narodowej sekcja do badań "Tajemniczych Obiektów Latających" zniesiona potem z powodu małej ilości dostarczanych jej informacji. W styczniu 1973 dyrektor "Gendarmerie Nationale" zajął się tą tak poważną sprawą od nowa. W "Revue d'Etudes et d'Informations" opublikował on informacje zebrane przez żandarmów złożone

na ręce prefektów odpowiedzialnych za odnośne placówki. Informacje te wskazują na poczynione obserwacje statków kosmicznych nie pochodzących z naszej planety.

Lotnicze siły zbrojne zajęły się tym samym tematem biorąc pod uwagę fakt, że pozaziemscy goście interesują się wyraźnie (nie tylko we Francji) punktami strategicznymi. Pilotom wydano rozkaz fotografowania takich pozaziemskich statków, a poczynione przez nich zdjęcia przesyłane zostają do ekspertyzy w "Bureau d'Etudes et de Prospectives" sztabu generalnego lotnictwa w Paryżu. 21 lutego 1974 francuski minister obrony narodowej Robert Galley złożył deklarację oraz w udzielonym wywiadzie dla "France-Inter" raz jeszcze podkreślił: "Istnienie pozaziemskich statków kosmicznych potwierdzone jest niezbitymi dowodami." 9 maja 1975 roku to oficjalne nastawienie rządu francuskiego zostało potwierdzone przez dyrektora urzędu od spraw prawa wojskowego Jean Cochara na falach radiostacji "Europa I."

Członek brytyjskiej Izby Lordów, światowej sławy ufolog Brinsley Le Poer Trench przedłożył Izbie Lordów pięć pytań z prośbą o odpowiedź piśmenną. Po za tym zażądał przeprowadzenia oficjalnej debaty (do której już doszło) dotyczącej następującej tematyki: "Z powodu błyskawicznie wzrastającej liczby potwierdzonych przekonywujących dowodami meldunków o obserwacjach oraz o lądowaniu UFO na całym świecie — rząd brytyjski powinien poświęcić temu tematu swoją całą uwagę."

20 września 1977 sekretarz generalny dr Kurt Waldheim otworzył 32 posiedzenie ONZ w Nowym Yorku. Temat: UFO. Rezultat posiedzenia: nikły. 28 listopada doszło znów do konferencji — tym razem przy drzwiach zamkniętych sali konferencyjnej numer 4. Za zamkniętymi przed zwykłymi śmiertelnikami drzwiami ponad stu delegatów wysuchało od czytłu wygłoszonego przez austronaukę G. Coopera i usłyszało m.in. następujące słowa: "O ile ONZ zdecyduje się w końcu zająć projektem utworzenia poważnej grupy badawczej, a w ten sposób nadać tej sprawie wiarygodność, wówczas znajdzie się jeszcze więcej niż dotychczas dobrze wykwalifikowanych ludzi którzy wystąpią jawnie przed opinią publiczną asystując w badaniach i służąc informacjami."

Astronauta i pułkownik lotnictwa L. G. Cooper stara się od 1970 roku o sfinansowanie "Centrum nowoczesnej technologii"; pomimo jednak wspaniałych kontaktów nie udało mu się po dzień dzisiejszy osiągnąć tego celu — państwo odmawia mu wszelkiej pomocy. Pieniądze podatkowe, jak to opublikował senator William Proxmire przeznaczono na inne cele: dwóm uczonym przyznano z tych pieniędzy sumę 97,000 dolarów w celu przestudiowania przez nich "ruchu w burdelach w Peru," inny naukowiec otrzymał 65,000 dolarów w celu stwierdzenia "dlaczego dzieci spadają z rowerków trzykołowych," dużą sumę przeznaczono też na badanie "sposobów rozmnażania się karaluchów kuchennych." Jak widać z powyższego — nie możemy się dziwić, że nasi bracia z Kosmosu nie decydują się wciąż jeszcze na oficjalne lądowanie przed Białym Domem.

Z Rapperswilu, Szwajcaria



W dniach 12 i 13 września odbyły się w historycznym Rapperswilu w Szwajcarii "Dni Polskie", podkreślające tradycyjną przyjaźń polsko-szwajcarską, której wyrazem jest Polskie Muzeum w pięknym Zamku Rapperswilskim.

W czasie tych uroczystości na Zamku dr Julian Godlewski, wybitny i ofiarny propagator polskiej kultury i tradycji, wręczył osobisty prezent prezesowi Rady Grodzkiej w Rapperswilu, Walterowi Domeisenowi (po prawej). Jest on bowiem od lat wiernym przyjacielem rapperswilskiego Muzeum Polskiego. Prezentem tym jest taca z wrytymi na niej herbami Polski i Litwy.

Europejskie Prawo Jazdy Będzie Wprowadzone w 1983 r.

London (D.P.) — W czasie niedawnych rozmów ministrów komunikacji 9 państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w Luksemburgu zapadła decyzja wprowadzenia w 1983 r. europejskiego prawa jazdy dla automobilistów.

Chodzi tu, z jednej strony o uproszczenie pracy policji, a z drugiej, o utrudnienie handlu fałszywymi prawami jazdy uprawianego przez różne gangi międzynarodowe. Policja znajduje czasem tu i tam kierowcę z fałszywym prawem jazdy i wpada na ślad małej drukarenki, ale udaje jej się rzadko dotrzeć do głównych organizatorów tego gangu fałszerzy, do samych fabrykantów tych dokumentów. Są oni bardzo spozorni, aby nie wpaść w ręce tych, co ich poszukują.

Nabywcami fałszywych praw jazdy są przeważnie cudzoziemcy, a także różne nie cieszące się najlepszą opinią jednostki... Wreszcie obywatele co do których nie można by żywić żadnych podejrzeń, ale którzy korzystają z tej sposobności, gdy prawa jazdy pozbawiają ich na pewien czas władze administracyjne.

Nie potrafią też czasem oprzeć się takiej pokusie ci, którym nie udało się zdać egzaminu — chcą przecież jak najszybciej znaleźć się przy kierownicy swego wozu.

Europejskie prawo jazdy ma właśnie ukrocić tego rodzaju kombinacje. Formularz będzie koloru różowego. Użyje się specjalnego papieru, trudnego do podrobienia przez fałszerzy i znajdzie się w tym dokumencie godło Wspólnoty Europejskiej.

Ułatwienie ma być sprawdzanie autentyczności prawa jazdy, dzięki lepszej współpracy między urzędnikami poszczególnych krajów.

Zdaniem ekspertów trzeba się liczyć z góry z próbami fałszowania tych formularzy, oraz z faktem, że ich ujednolicenie w ramach Wspólnoty ułatwi jeszcze pracę specjalistom w tej dziedzinie.

Począwszy od 1 stycznia 1983 otrzymać będą te nowe prawa jazdy

"Here's Johnny"

Detroit. (UPI) — Sędzia odrzucił oskarżenie znanego gospodarza programu telewizyjnego "Tonight Show", Johnny'ego Carsona przeciwko producentowi przenośnych toalet, który umieścił na swoich wyrobach napis: — "Here's Johnny".

Adwokat Carsona utrzymywał, że Earl Braxton dopuścił się pogwałcenia prawa o nienaruszaniu prywatnej własności oraz przekroczył przepisy dotyczące znaku firmowego.

Jak wiemy, co wieczór, biorący udział w jego programie Ed McMahon zapowiada wyjście Carsona na scenę słowami: "Here is Johnny" (w amerykańskim slangu imię Johnny często służy na określenie ubikacji).

Sędzia przyjął tłumaczenie Braxtona, utrzymującego, że chodziło mu wyłącznie o grę słów nie zaś o zrobienie wrażenia na nabywcach i użytkowników przenośnej ubikacji, że Johnny Carson reklamuje ten produkt lub, że jest właścicielem kompanii.

Trudno, żebyśmy napisali "Here is Ralph", ponieważ nie byłoby to zabawne, nikomu też nie przyszło by do głowy, że chodzi o ubikację — tłumaczył oskarżony, który zapowiedział, że następnego dnia po rozprawie przeniesie swoje główne biuro do budynku naprzeciwko stacji Telewizyjnej NBC, nadającej programy Carsona.

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

50

(Ciąg dalszy)

— Sądę, że tak. Jeżeli nie będą potrzebne, to je zawsze można przecież zamknąć.

W istocie nie miał wielkiej ochoty na przeprowadzenie się do lecznicy. Chętniej pozostałby w starej przybudówce, do której się przyzwyczaił. I tak nie mógłby tam długo mieszkać, gdyż po Bożym Narodzeniu miał się odbyć ślub Wasyla i można się było domyślać, że młoda para zainstaluje się właśnie w przybudówce, chociaż nikt o tym Wilczurowi ani słowem nie wspomniał.

Pierwszej niedzieli po żniwach odbyło się poświęcenie lecznicy, i jednocześnie jej otwarcie. Zebrały się tłumy ludzi z kilku okolicznych wsi, przyjechał nawet z odległego starostwa lekarz powiatowy, który chciał poznać profesora Wilczura. Doktor Pawlicki, chociaż zaproszenie również otrzymał, demonstracyjnie świecił swoją nieobecnością. Poświęcenia dokonał proboszcz radolicki, ksiądz Grabek, który też wygłosił piękne przemówienie, dziękując Wilczurowi za to, że postanowił osiedlić się w tych stronach i pracować dla ludu tutejszego, oraz podkreślając zasługi tegoż ludu, który budując lecznicę, dał tak piękny przykład innym. Następnie Wilczur powiedział kilka serdecznych słów i uroczystość była skończona. Ludzie jednak długo nie rozjeżdżali się, oglądając wszystko bardzo dokładnie, interesując się szczegółami i chwaliąc solidną budowę domu.

Właśnie nowo wzniesiona lecznica była bardzo podobna do tych lecznic wiejskich, których setki i tysiące znajduje się na Zachodzie. Różniła się od nich tylko tym, że w sieni stała skrzynia, do której pacjenci mogli, jeżeli chcieli i było ich stać na to, składać przywiezione honoraria pod postacią czy to masła, czy jajek, czy kawałka słoniny, czy torba zboża. Zapasy te miały zarówno służyć dla żywienia obłożonych chorych, jak i na utrzymanie lecznicy. Obok skrzyni ustawiono też blaszaną skarbonkę na datki pieniężne, chociaż te zdarzały się bardzo rzadko.

Już nazajutrz po uruchomieniu lecznicy okazało się, jak bardzo była potrzebna. Przywieziono z Nieskupy córkę jednego z gospodarzy, która nadziela się na widły i była prawie umierająca. Pod wieczór z Wickunów przytransportowano parobka dworskiego ze zmiażdżoną nogą: wpadł do młocki. Ten pacjent różnił się tym od innych, że właściciel majątku obiecał opłacić jego kurację. Lecznica z zasady miała służyć wyłącznie ludziom biednym, okolicznym chłopom, którzy własnymi rękami, lub rękami krewnych przyczynili się do jej wzniesienia.

Przeprowadzka profesora i Jemioła odbyła się dopiero w czwartek, a w piątek przywieziono z Radolizsek dziewczę Łucji. Ponieważ fama o otwarciu lecznicy rozeszła się szeroko, zwiększał się napływ pacjentów. Toteż profesor z wdzięcznością przyjął propozycję Donki, która ofiarowała się z pomocą przy opatrywaniu chorych.

Praca w lecznicy weszła w normalny tryb. Od wczesnego rana przyjeżdżali chorzy. Wilczur i Łucja niewiele mieli czasu na rozmowy w ciągu dnia. Natomiast wieczory zawsze spędzali razem. Wtedy chodzili na długie spacer. Czasami towarzyszył im Jemioł. Wolał jednak przesiadywać w karczmie w Radolizkach. Swoje funkcje w lecznicy traktował z właściwą mu nonszalancją. Częstokroć bywał nieobecny wtedy, gdy go potrzebowano, lub też z podium ganku wygłaszał do chłopów przemówienia, naszpikowane obcojęzycznymi zwrotami.

To dziwne — mówiła Łucja. — Nie widziałam jeszcze nigdy tego człowieka w stanie przeżwim, lecz również nigdy nie widziałam go pijanego. Zdaje się, że on zupełnie świadomie utrzymuje się w stanie podniecenia alkoholowego.

Tak — potwierdził Wilczur. To jest swego rodzaju próba ucieczki od rzeczywistości, świadoma chęć deformowania wyobrażeń o otaczającym świecie. Oczywiście, podłożem tu jest jakaś tragedia, którą ten biedny człowiek musiał przeżyć. Czy nie przypomina pani sobie niczego ze swoich sandomierskich czasów, co mogłoby naprowadzić na ślad jego przeżyć?

Łucja przecząco potrząsnęła głową:

— Byłam wtedy małą dziewczynką. Stryjenka wówczas miała przeszło trzydziestkę. Nie pamiętam, by kiedyś w jej domu wymówiono nazwisko Jemioła.

— Nazwisko zapewne nie. Nie wiem zresztą, jak się on nazywa. Prawdopodobnie rozmyślnie ukrywa swoje nazwisko prawdziwe, podając pierwsze jakie mu na myśl przyjdzie. Czy przypomina pani sobie naszą rozmowę w wagonie?

— Owszem — skinęła głową.

— Pamięta pani, jak wielkie wrażenie na nim zrobiło pani nazwisko. Nigdy przedtem ani później nie widziałam go tak wstrząśniętego. Nawet przestał się cynicznie uśmiechać. Wyzbył się na pewien czas pogardliwie ironicznego gadulstwa.

— Pamiętam — powiedziała Łucja. — Przyznam się panu, że sama byłam bardzo zaintrygowana wówczas. Wiem tylko jedno: że stryjenka przed ślubem uchodziła za jedną z najpiękniejszych panien w Sandomierzu i że cieszyła się dużym powodzeniem?

— Była piękna?

— O tak. Mój stryj kochał ją bardzo.

— A ona? — zapytał Wilczur.

— Sądę, że była najlepszą żoną. Należała do tych kobiet, o których nawet przypuścić nie można, by zdradzały męża. Jeżeli kiedyś coś naszło między nią a tym człowiekiem, jestem pewna, że nie był to romans.

— W tych sprawach nie można mieć nigdy żadnej wątpliwości — zauważył Wilczur.

— Oczywiście — przyznała Łucja.

— Ta gorycz, z którą Jemioł wspominał pani stryjenkę świadczy o tym, że musiało go z nią coś łączyć. I jak sądę coś nieprzeciętnego. Mam wrażenie, że to właśnie zaważyło na całym jego życiu.

Łucja zamyśliła się i powiedziała:

— Po stryjence zostały papiery, których nie przeglądałam. Może w nich znajdę wyjaśnienie tej sprawy.

Wilczur zacięknął się:

— Papiery?.. Ma je pani tutaj?

Zaprzeczyła ruchem głowy:

— Nie. W Warszawie u państwa Zarzeckich. Jest to kufer z książkami, listami i różnymi drobiazgami stryjenki. Nie przeglądałam tego. Teraz jednak napiszę do Misi Zarzeckiej, by mi przysłała ten kufer z resztą moich rzeczy.

Wilczur powiedział:

— Naprawdę radziłbym pani, droga panno Łucjo, wstrzymać się jeszcze ze sprowadzeniem tutaj swoich rzeczy. Kto wie, czy nie sprzykrzy się tu pani prędzej, niż pani sądzi i nie zapragnie pani powrotu do Warszawy.

Mówił to jednak prawie żartobliwie. W rzeczywistości był przekonany, że postanowienie Łucji jest już ostateczne, że kwestia ich małżeństwa jest już tylko kwestią czasu, gdyż oboje przesadzili ją pozytywnie.

Łucja nawet nie oburzyła się:

— Ależ oczywiście! Jeżeli zdecyduje się pan na powrót, wróć z panem.

Zaśmiała się i pocałował ją w rękę.

— Nie, to już niech pani lepiej sprowadzi te rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

The Graceful Drape Printed Pattern



4864 SIZES 8-18 by Anne Adams

Draping softly from center to one side—nothing hard or fixed about the asymmetrical approach as you see it here. Sew this soft dress in jersey, crepe, sheer.

Printed Pattern 4864: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3 1/8 yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns. Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog \$1.00. 133-Fashion Home Quilting \$1.75 130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75 129-Quick/Easy Transfers \$1.75 127-Afghans 'n' Dollies \$1.75

IDEALNY PODAREK

ALBUM

PAMIĄTKOWY

"PODRÓŻ JEDNOŚCI I NADZIEI
JAN PAWEŁ II W POLSCE"

Album jest bogato ilustrowany i zawiera obszerne fragmenty wszystkich homilii i przemówień, wygłoszonych przez Ojca św. w Polsce.

Cena \$8.50
z opłaconą pocztą

Zamówienie proszę kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

Za zaliczeniem pocztowym

(C.O.D.) nie wysyłamy

Janusz Oleksiewicz

Niemieckie Plany Zagospodarowania Polski

Niemcy uważali ziemie polskie za trwałą zdobycz wojenną, dlatego już w pierwszych miesiącach wojny przystąpili do opracowania przestrzennego planu ich zagospodarowania zgodnie ze stawianymi sobie celami: natychmiastowej germanizacji terenów wcielonych, potrzebami perspektywicznymi na czas pokoju, a także — co bardzo istotne — zgodnie z doraźnymi potrzebami frontu. Najwcześniej zostały przygotowane generalne założenia, dotyczące ziem anektowanych.

Najwięcej uwagi poświęcili władcy III Rzeszy wizji sieci osadniczej. 26 listopada 1940 r. Himmler wydał szczegółowe zarządzenie, zawierające dyrektywy przestrzennego zagospodarowania przez hitlerowców wsi na ziemiach oderwanych od Polski. W myśl tego dokumentu w każdym powiecie miała powstać wieś główna, a w promieniu do 5 km 10 wiosek-satelitów. W każdej wsi głównej miał stanąć dom partii, budynek administracji państwowej, placówka służby zdrowia, restauracja, wieża z dzwonami i hala imprez. Przewidziano ponadto plac zgromadzeń, boisko sportowe i basen pływacki. Zaufany architekt Himmlera, prof. Walter Wickop z Hannoveru, opracował już nawet projekt rozmieszczenia pierwszych wsi głównych w okolicach Uniejowa, Sannik i Pacyny. Plany te miały na celu przede wszystkim dostarczyć życie niemieckiego chłopstwa i zapobieżenie w przyszłości rozproszeniu wiejskiego budownictwa.

Planowano też radykalnie zatrzeć polski charakter miast, czemu miała służyć zmiana historycznego planu ulic i zabudowy, monumentalne budowle w stylu "Adolf Hitler" i wyburzenie zabytków. W niektórych miastach wydzielono ponadto dzielnice niemieckie. Pozostawiona ludność polska miała być wyrzucona do gett.

Wstępne plany przebudowy miast na ziemiach anektowanych zostały opracowane już w 1939 r. i akceptowane w roku następnym. W Generalnej Guberni planowano w pierwszej fazie przekształcenie 18 miast, w tym o największych walorach architektonicznych i znaczeniu dla polskiej historii, jak Warszawa, Żamość, Kraków, Lublin, Łwów. Najwcześniej została przygotowana koncepcja dla Warszawy, architekt Gross opracował ją bowiem jesienią 1939 r. Przewidywała ona zburzenie stolicy Polski i wybudowanie na jej miejscu nowego miasta dla 200 tys. mieszkańców, oczywiście Niemców. Nie została jednak zaakceptowana, ponieważ nie liczyła się z kosztami, była zbyt rozrzucona.

Drugi plan, autorstwa urbanistów z Wurzburga, nazwany od jednego z nich planem Pabsta, powstał w 1942 r. i również zakładał degradację Warszawy, która miała zajmować 1/10 swej przedwojennej powierzchni. Plan ten przewidywał wyburzenie Zamku Królewskiego i innych zabytków z wyjątkiem "niepolskich" Łazienek, Belwederu i Starego Miasta, a na miejscu Zamku utworzył gigantyczną Volkshalle. "Nowa Warszawa" miała być podzielona na dwie części: lewobrzeżną niemiecką o powierzchni 15 km², tonącą w zieleni i prawobrzeżną polską, gdzie na powierzchni kilku km² żyłoby około pół miliona ludzi. Była też brana pod uwagę koncepcja, by na Bródnie umieścić żydowskie getto. Plan Pabsta miał być realizowany po zwycięstwie.

W pracach podejmowanych podczas wojny szczególną uwagę przykładali niemieccy planiści do zagadnień komunikacji, energetyki i łączności. Szykując się do rozszerzenia wojny, zgodnie z wytycznymi armii skupili się na dwóch planach: Strassenbau Ost i Otto-Program, przewidujących w Generalnej Guberni budowę nowych oraz modernizację 2,5 tys. km istniejących dróg i 500 km linii kolejowych, 3 tys. zwrotnic i szereg mniejszych przedsięwzięć. Z tych samych powodów ukończono w 1940 r. plan modernizacji sieci drogowej i kolejowej na ziemiach wcielonych.

Jeszcze większego rozmachu nabrali planiści niemieccy po pierwszych sukcesach Werhmachtu w Związku Radzieckim. Postawili sobie wówczas do rozwiązania zadanie umożliwienia eksploatacji ogromnych obszarów na wschodzie. Zamierzali zbudować kanał Dniepr-San oraz pogłębić Wisłę, Bug i Notec tak, by mogły po nich żeglować statki o wyporności 1000 ton, projektowali wiele portów rzecznych i zapór. Wisła miała zostać połączona z Odrą przez przedłużenie kanału Gliwickiego (wówczas im. Adolfa Hitlera). Erich Koch wystąpił ponadto z projektem połączenia centralnym kanałem Bałtyku z Morzem Czarnym.

Przez ziemie polskie miało przebiegać kilka autostrad łączących podbite ziemie na wschodzie z Rzeszą.

Większość tych planów opracowywana była z myślą o czasach po zwycięstwie, natomiast na bieżąco realizowano tylko przedsięwzięcia ważne dla frontu. Przechylenie się szali wojny na stronę sprzymierzonych spowodowało, że już 6 lutego 1943 r. szef Kancelarii Rzeszy, Lammers, wydał zarządzenie o wstrzymaniu wszelkich prac planistycznych i rozwiązywaniu regionalnych pracowni planowania przestrzennego, a wiele zaczętych prac przerwano już w 1942 r. z powodu braku surowców i siły roboczej.

Powstaje pytanie: czemu miała służyć realizacja tych planów? Otóż były one integralną częścią polityki wchłonięcia tych ziem przez Rzeszę. W tym celu Polacy mieli być częściowo wymordowani, częściowo wywiezieni do Niemiec w charakterze robotników przymusowych, częściowo zgermanizowani. Jak wykazała praktyka najszybciej potrafili hitlerowcy zabijać — zamordowali bowiem aż 6 mln obywateli polskich. Pozostała jednak do rozwiązania kluczowa kwestia niemieckiego osadnictwa.

Hitlerowcy zdawali sobie sprawę, że nie zasedlą od razu całego podbitego obszaru, dlatego pragnęli dokonać tego stosunkowo szybko, bo w ciągu 10 lat, najpierw na ziemiach przyłączonych, gdzie zamierzali sprowadzić 4 do 5 mln Niemców. Osadnicy ci zamieszkać mieli przede wszystkim w jednym z wytyczonych pasów. Pasy te, to: "Most" łączący Wrocław z Działowem przez Kalisz, Konin, Włocławek, "Grobła" — ciągnący się od Piły wzdłuż Noteci przez Bydgoszcz i Grudziądz również do Działowa i mający za zadanie oddzielić Polaków na ziemiach wcielonych od pozostałych w Generalnej Guberni. Osadnikami byli tzw. "Niemcy etniczni" (Volksdeutsche), zamieszkali przede wszystkim w innych krajach, częściowo w Polsce i Niemcy gdańscy. Mieli oni zagwarantowaną wysoką pozycję ekonomiczną, która trwale wiązała ich z nowym miejscem, gwarantując tym samym skuteczność akcji germanizacyjnej.

Przesiedlenia zapowiedział Hitler po raz pierwszy oficjalnie w mowie wygłoszonej 6 października 1939 r. w Reichstagu. W tymże miesiącu zawarto pierwsze umowy między państwami dotyczące ściągnięcia "Niemców etnicznych" z Estonii, Włochami i Łotwą, zaś w listopadzie z Rumunią. Osadnicy ci rzeczywiście napływali przez całą okupację, ale nie w planowanej liczbie. Osiedliło ich się 631,485. Przyjechało także 240,000 pracowników cywilnych z Rzeszy i 500,000 ludności uchodzącej przed amerykańskimi i brytyjskimi bombardowaniami. Razem z Niemcami zamieszkałymi w Polsce dało to w sumie 2,25 mln osób.

Nieco inaczej rozwijały się plany hitlerowskie w GG. Ziemia miała tu być odbierana Polakom sukcesywnie w dłuższym okresie czasu. Miały powstać państwowe przedsiębiorstwa Rzeszy, stanowiące jednocześnie "przedłużenie ramienia niemieckiej administracji" 1,2 mln wydziedziczonych Polaków przeznaczono na wywóz do Rzeszy, pozostali mieli być skupieni w mniejszej liczbie wsi, aby łatwiej ich kontrolować. Pierwszym terenem germanizacji stała się Lubelszczyzna, co zapowiedział Globocnik 15 października 1941 r. i co spotkało się z całkowitą aprobatą Himmlera i Franka. Ci dwaj ludzie uznawali słynną akcję na Zamojszczyźnie i tu widać doskonale związek między rzezią ludności tego powiatu i wysiedleniami — również do Oświęcimia, a pięknymi planami przestrzennego zagospodarowania i zmianami oblicza miast.

Na wsi mieli gospodrować niemieccy chłopci, a w Lublinie i Żamościu, najpierw w orestaurowanych śródmieściach, niemieccy urzędnicy. Kwestia intensywnych osiedleń Niemców na Lubelszczyźnie była przedmiotem dalszych decyzji. Ostatnie plany w stosunku do Lublina przewidywały, że w 1943 r. będzie tu 25% Niemców, a do wiosny 1944 — 40%. Zahamowały te zapędy tylko klęski Niemiec na frontach i kontrakcja Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Do 1943 r. zdołano osiedlić na Zamojszczyźnie 8,000 Niemców.

Himmler i Frank postanowili uczynić także niemieckimi w krótkim czasie Kraków z okolicą i Małopolskę wschodnią. Do Krakowa zamierzali sprowadzić w tym celu Tyrolczyków, którzy wpadli w związku z tym w panikę.

Plany niemieckie zwane także "nie-



MIASTO WATYKAŃSKIE. — Prezydium V Światowego Synodu Biskupów. Od lewej za stołem prezydiálním: Kardynał Francisco R. Primatesta arcybiskup Buenos Aires; papież Jan Paweł II; Arcybiskup Józef Tomko przewodniczący Synodu i Kardynał Joseph Ratzinger arcybiskup Monachium. (UPI)

Już w Najbliższą Niedzielę Bankiet Dziedzictwa

Urządzany Przez Wydział Stanowy K.P.A.

Już w najbliższą niedzielę, tj. 12 października odbędzie się doroczny Bankiet Dziedzictwa urządzany przez Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Bankiet ten odbędzie się w pięknej sali hotelu Hyatt Regency O'Hare, znajdującym się niedaleko lotniska. Dojazd do hotelu jest bardzo łatwy. Hotel stoi na skrzyżowaniu Mannheim Rd. i River Road. O godz. 4 po południu będą podane kottajle, a o godz. 6 wieczorem kolacja.

Nagrodę dziedzictwa na rok 1980 otrzymała znana aktorka amerykańska, polskiego pochodzenia Stefania Powers, a specjalną nagrodę wyróżnienia Merit Award emerytowany generał U.S. Army, Edward L. Równy.

W czasie programu główne przemówienie wygłosi prezes krajowego K.P.A. i Związku Narodowego Polskiego mec. A. A. Mazewski. Gen. Równy podzieli się z zebranymi uwagami na temat swej pracy w czasie rokowań na układem SALT II.

Organizatorzy przygotowują szereg niespodzianek dla uczestników bankietu. Być może, że gościem naszym

Zabawa Klubu Par. Jastrząbka Nowa

Klub parafii Jastrząbka Nowa urządzi zabawę w sobotę, 11 października, o godz. 8 wiecz. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Gra orkiestra "Tarnowiacy." Miłośników dobrej zabawy serdecznie zapraszamy. L. Kielbasa, prez.; St. Cwok, przew. zabawy.

Klub Marynarski Morskie Oko

Podajemy do wiadomości, że Klub nasz przekazał czek na sumę 104 dolarów Ojcom Karmelitom na budowę sali im. Jana Pawła II. Pieniądze te, to dochód z urządzanego "raffle."

W niedzielę, 12 października organizujemy pielgrzymkę do Ojców Salwatorianów do Gary, Ind. Bilety w cenie \$6.50 zamawiać można u Bialek — tel. 434-1388 lub u Wilczak — tel. 847-4169.

W sobotę, 18 października planujemy pielgrzymkę do Holy Hill, Wisconsin połączoną ze zwiedzaniem winiarni. Szczegóły podamy w następnym tygodniu.

M. A. Bialek — koresp.

Licytacja Rowerów w Evanston

Wydział Policji w Evanston w dniu 18 października urządzi licytację rowerów o godz. 10 rano w suteranach budynku przy 1454 Elmwood Ave., w Evanston. Rowerów można oglądać na godzinę przed licytacją.

Zebranie Klubu Wola Przemykowska

Klub Wola Przemykowska odbędzie miesięczne zebranie w niedzielę, 12 października, o 2:30 po południu, w sali Nowa Polonia, 6103 W. Belmont.

Józef Babic, prezes; Stanisława Modlińska, sekr.

mieckim dziełem odbudowy w Polsce", nie były więc dla Polaków. Ci, którym pozwolono by łaskawie żyć, mieli być niewolnikami obsługującymi niemieckich panów. Są one znakomitą wodą w kwestii: co by było, gdyby Niemcy hitlerowskie zwyciężyli.

Dane do niniejszego artykułu zapożyczone zostały z książki Czesława Łuczaka "Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce". Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979, która stanowi pierwsze całościowe opracowanie tej problematyki.

będzie jeden z głównych kandydatów na Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Spodziewana jest również obecność wielu przedstawicieli ze świata politycznego miasta, stanu i kraju.

Najpóźniej do czwartku można jeszcze zamawiać bilety, dzwoniąc albo do przewodniczącej komitetu rezerwacji Zofii Kuntaras 863-5297 albo do biura Wydziału 282-0600.

Mamy nadzieję, że cała Polonia Gremialnie poprze tę doroczną imprezę Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois, swą obecnością dokumentując poparcie dla prac Wydziału i pomagając tym samym w prowadzeniu dalszej, całorocznej pracy.

Do zobaczenia na Bankiecie w niedzielę.

Sprostowanie

Redakcja serdecznie przeprasza Polski Związek Ziem Zachodnich za błąd korektorski w notatce o Jubileuszu 25-lecia istnienia tej organizacji. Uroczysty Obchód — a nie obiad, jak podano w notatce — odbędzie się w niedzielę, 12 października. Uroczystości rozpoczną się Mszą św. o godz. 9:30 w kościele pod wez. św. Jacka; o godz. 11 rano (po Mszy) Poranek Jubileuszowy z częścią artystyczną w sali Polish American Council, 2905 N. Milwaukee Ave. Po występie podana będzie kawa i ciasta własnego wyrobu.

Klub Parafii Niedomice

Klub Parafii Niedomice odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 12 października, o godz. 3 po poł. w lokalu, 3858 W. Diversy Ave. Zarząd prosi o liczny udział w posiedzeniu.

Za zarząd: Bronisław Bysiek — prezes; Janina Kieć — sekr. prot.

Pragną Korespondować

Zygmunt Wawrzak z żoną zam. 41-600 Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 38 m 15, woj. Katowice, Poland, pragną nawiązać korespondencję z rodziną Amerykanów polskiego pochodzenia w średnim wieku. Oboje są na rencie inwalidzkiej.

Wyroki w Aferze Cukrowej w Jeleniej Górze

Przed Sądem Wojewódzkim w Jeleniej Górze zakończyła się rozprawa przeciwko 9 osobom oskarżonym o kradzież, rozprowadzanie i zakup kradzionych bonów na sumę 1 mln 438.000 zł.

Jak wykazał przewód sądowy, główna odkażona Eleonora Poczapka — b. inspektor biura ogólnooorganizacyjnego w Urzędzie Miejskim w Jeleniej Górze — korzystając ze swych uprawnień do wydawania bonów na cukier oraz do sporządzania na nie zamówień, sporządzała fikcyjną dokumentację. Wskutek tego w ciągu dwóch lat zaginęła bezprawnie blisko 46.5 tys. bonów na cukier.

Na ławie oskarżonych zasiadło także 8 osób, które pomagały jej w rozprowadzeniu bonów lub nabywały je w większych ilościach.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Eleonora Poczapka skazana została na 8 lat pozbawienia wolności, 100.000 zł grzywny oraz całkowitą konfiskatę mienia. Pozostali oskarżeni otrzymali kary pozbawienia wolności od 4 lat do 1 roku i wysokie grzywny.

Wszyscy skazani byli członkami kompartii, ale komunikat reżymowej agencji PAP zataił oczywiście ten fakt.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:30; po poł.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-iej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-iej po południu w sali Columbia Hall,

przy 48-iej i Paulina ulica. **Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP**, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Gmina 75 ZNP

Gmina 75 ZNP urządzi zabawę stoliczkową w niedzielę, 12 października, o godz. 1:30 po poł., w sali Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave. Piękne premie, dużo niespodzianek. Po rozgrywce będzie podana kawa i ciasta. Prosimy serdecznie wszystkich członków i przyjaciół.

Zofia Ligeza, wiceprez. i przewodnicząca; St. Sciblo, prez.

Zabawa Towarzyska Grupy 877 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP urządzi Zabawę Towarzyską w niedzielę, 12 października, o godz. 2 po poł., w sali PLAV, 3024 N. Laramie Ave. Komitet przygotował wiele fantów. Po zabawie kawa i ciasta. Prosimy o poparcie naszej imprezy.

T. Wojnar, prez.; A. Kopeć, wiceprez. i przew.

W Październiku nie Będzie Wieczoru Warszawiaków

Zarząd Klubu Przyjaciół Warszawy uprzejmie i z przykrością podaje do wiadomości, że z powodów technicznych wieczór klubowy w pierwszą sobotę października nie odbędzie się. Rozpocniemy nasz sezon 1980/81 w pierwszą sobotę listopada i już dziś członków i sympatyków Klubu prosimy o zarezerwowanie tej daty.

Zaproszenie

Na Jesienny Festiwal

W ramach imprez organizowanych dla mieszkańców naszego miasta w dniach od 9 do 12 października odbędzie się na Navy Pier "Festiwal Jesienny." Tegoroczny festiwal pomysłany jest, jak twierdzą organizatorzy, na sposób wchodnio-europejski. Połączy on tradycyjne europejskie ogródki-piwiarnie z występami orkiestr tanecznych, które grać będą popularne poleczki. Zainteresowani będą również mogli zjeść doskonale potrawy, specjalności kuchni różnych narodowości, posłuchać dobrej muzyki i obchodzić tradycyjne dożynki. Przewidziano również występy znanych orkiestr ludowych.

Wstęp na ten festiwal kosztować będzie \$4, dzieci 50 centów, a Seniorzy będą płacić \$1.

Wśród zespołów poleczkowych, których wystąpią w czasie festiwalu zapowiedziane są: zespół Eddie Blazonczyka, Eddie Korosa, Frankie Yankovic i Jimmy Sturt.

Re-elect
Morgan M.
Finley

Cook County Circuit Court Clerk
HE RUNS THE COURTS LIKE A BUSINESS
Democrat • November 4
Paid for by All Cook County Citizens Committee
for Morgan M. Finley

Bóle w Łopatkach i Ramionach

Bóle w łopatkach i ramionach mogą z początku występować w formie tępych bólów i pieczenia w górnej części łopatek. W miarę pogarszania się stanu chorobowego, ból wzmacnia się i daje się odczuwać w stawach ramion. Staje się rzeczą bardzo trudną odwrócić rękę w kierunku pleców i ból wzmacnia się, gdy podnosi się rękę, aby uczesać włosy. Odczuwa się w ramieniu ból, znieczulenie i zdrętwienie.

Ból w łopatkach i ramionach może być wynikiem wielu przyczyn, ale w najczęstszych wypadkach spowodowany jest uszkodzeniem szyji, którego powodem jest dyslokacja stosu pancerzowego i kości miednicznej. Dolegliwości te irytują nerwy prowadząc do łopatek i ramion, dlatego ból odczuwany jest w tej części anatomii. Innymi ważnymi przyczynami mogą być zapalenie stawu, wykrywanie kręgosłupa, uraz mięśni i artretyzm.

Aby uzyskać odpowiednią ocenę stanu chorobowego i stosowne leczenie, udaj się do lekarza-chiropraktki. Posiada on odpowiedni ekwipunek, szkolenie, wykształcenie, doświadczenie i ekspertyzę, aby leczyć bóle łopatek i ramion.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.

Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI

DR. DANIEL A. MICHAŁEC

DR. RICHARD W. SKIERSCH



Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny**EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca**

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA

**INNI
PISZĄ.**Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.**Nowy Rok Szkolny
— Nowy Dramat**

NOWY DZIENNIK. — "Szkoly otwarte — jedź ostrożnie", takie, niewątpliwie słuszne, hasło pojawiło się znów na zderzakach samochodów. Problem szkół nie leży jednak w bezpieczeństwie uczni na jezdni i na ulicach. Niepokojem natomiast napaść musi to, co dzieje w klasach, czyli wewnątrz budynków szkolnych. W tym roku, jak w latach poprzednich, około 100 tysięcy nauczycieli szkół publicznych zostanie napadniętych, pobitych i sponiewieranych przez uczniów, rodziców i elementy przestępcze z zewnątrz. Popelnione będą wszystkie możliwe przestępstwa wobec nauczycieli i nauczycielek, sięgając strach, obniżając ich autorytet i poziom nauczania.

Większość dzieci Polonii amerykańskiej kształci się już w szkołach publicznych. Dopuszciliśmy niestety do tego, że szkoły parafialne, niegdyś tak krytykowane przez amerykańskich liberałów, dzisiaj najlepsze w kraju, zanikają.

"Sprawa bezpieczeństwa w klasach i na szkolnych korytarzach obchodzi polsko-amerykańską społeczność w stopniu nie mniejszym niż resztę Amerykanów.

Terror, pod jakim często pracują nauczyciele, ma ogromny wpływ na poziom nauki. Jeśli 20 proc. amerykańskiej młodzieży opuszcza szkołę średnią bez dostatecznej umiędnośności czytania, pisania i rachowania, powodów tego należy szukać w przestępczości wśród uczniów. Nauczyciele, pracując pod terrorem, tracą wiarę w swój szlachetny zawód i pedagogiczne powołanie. Trzeba poważnie zastanowić się nad przyczynami tego stanu rzeczy i możliwościami naprawy. Niestety, mało jest oznak, że ktokolwiek poważnie myśli na ten temat. A tymczasem stan jest alarmujący. Nie tylko przegrywamy rolę czołowej potęgi militarnej. Młodzież bloku sowieckiego jest też lepiej wykształcona. Zła to prognoza na przyszłość.

Przyczyny Przestępczości w Szkolach

Wiele jest przyczyn upadku amerykańskiego szkolnictwa, a szczególnie groźną jest atmosfera terroru w szkołach.

Szkolnictwo amerykańskie nie jest zorganizowane centralnie. Dopiero ostatnio powstał Departament Oświaty, który będzie się starał koordynować system nauczania. Zważywszy, że szkolnictwo prowadzą lokalne samorządy i stany, nie będzie to zadanie łatwe.

W takiej sytuacji Wydziały Oświatowe (Boards of Education) odpowiedzialne są za bezpieczeństwo w szkołach. Nie wszystkie te wydziały stoją na odpowiednim poziomie. Ale przede wszystkim ich autorytet jest podważany przez różne siły, które ciągają je do sądów. Często rodzice młodzieży przestępczej domagają się liberalnego stosunku do swoich dzieci kosztem reszty uczniów, chcących się uczyć. Cierpi na tym autorytet władz szkolnych i nauczycieli. W sądach wymaga się od szkół, aby korygowały społeczne niedomagania Ameryki, co nakłada na nie obowiązki ponad ich możliwości.

Drugą przyczyną jest napływ do miast i mniejszych miejscowości rodzin Portorykańskich i Murzynów z południa. Miasta okazały się najgorszą drogą zaadaptowania się w normalnym życiu młodzieży z tych grup. Ale to nie systemy szkolne, a zła polityka społeczna całych Stanów Zjednoczonych ponosi odpowiedzialność za istniejący stan. Na przykład całkowicie zaniedbano problem mieszkaniowy. Przestępczość młodzieży rodzi się w fatalnych warunkach mieszkaniowych, w bezrobocie lub rozbitej rodzinie. A następstwa tego godzą w szkolnictwo, resztę uczniów i nauczycieli.

Nie mniej błędne są takie pomysły, jak przewożenie młodzieży szkolnej autobusami do odległych dzielnic, celem wyrównania składu rasowego w szkołach. W efekcie młodzież traci kontakt z własnym otoczeniem, rodziną, ze szkołą, a sam autobus podsuwa tylko okazję do rozwydrzenia młodzieży. Pomysł ten zrodził się z przyczyn politycznych i z tych przyczyn utrzymuje się.

**Absurdalne Pomysły
O "Prawach Uczniów"**

Nie mniej negatywne są następstwa

Wojciech Wasiutyński

Zmiana Wartownika

Wyznaczenie Stanisława Kania na szefa władzy w Polsce nie wywołało zadowolenia ani w kraju ani na emigracji. Policja polityczna nie jest w społeczeństwie popularna a natychmiastowe gratulacje Breżniewa nie przysporzyły nowemu pierwszemu sekretarzowi zaufania.

Nie jestem znawcą personalistów komunistycznych, nie mam o Kani wyrobionego sądu. Na pewno więcej wie jego imiennik, to jest ten, który używał nazwiska Kania w podziemiu.

Ale osobowość nowego pierwszego sekretarza nie wydaje mi się sprawą najważniejszą. Owszem, zdarzają się czasem, raz na pokolenia, jednostki tak wybitne, że wypływają decydująco na bieg historii. Ale przeciętni, nawet zdolni ludzie nie wykraczają poza rolę wyznaczoną im układem politycznym. Nie wykroczyli poza nią ani Bierut ani Gomułka ani Gierek. Nie ma danych, by wykroczył Kania.

Cztery Reakcje

Układem politycznym nazywam działanie sił zbiorowych o znaczeniu historycznym. W Polsce takie siły są dwie: naród i Sojusznik. Są to siły w znaczeniu politycznym przeciwnostawne. Ostatnie 35 lat to dzieje ich ścierania się.

Zaczęło się od wielkiego natarcia Sojusznika, który starał się polamać lub podeptać wszelkie więzi społeczne i życie polskie zrobić kopią życia rosyjskiego. Ten akt trwał przez 8 lat. Ale w ciągu tych lat nastąpiło biologiczne odrodzenie narodu i stwardniał opór zbudowany na niezorganizowanym formalnie zaufaniu osobistym. Ten opór ujawnił się w pełni w roku 1956. I tu nastąpiło pierwsze, dość daleko idące cofnięcie się Sojusznika. "Pięciu panów w dzianych kapeluszach" wróciło do Moskwy, zostawiając w Warszawie wolny Kościół, wolne od kolektywizacji rolnictwo i dużą wolność słowa.

Ale po cofnięciu się komuniści musieli przystąpić do kontrataku. Narzędziem tego kontrataku był Gomułka, używany przez lud za wyzwoliciela. Nie miał on wyboru. Gdyby pozostawił inicjatywę narodowi, gdyby uznał się przedstawicielem społeczeństwa a nie Sowietów, to koniec komunizmu w Polsce byłby bardzo szybki a zbrojna interwencja Kremla prawie pewna. Gomułka nie był mandatarium narodu tylko Sojusznika. Więc stopniowo zniósł samorząd robotniczy, wolność słowa, religię w szkołach. Nie dał rady Kościołowi i chłopom.

Przez 14 lat rządów Gomułki narastał opór społeczeństwa, ofensywa narodu. Wyraziła się ona fermentem w samej partii buntiem intelektualistów i młodzieży, na razie, bez skutku. W r. 1970 powtórzyła się sytuacja z roku 1956: rozruchy robotnicze wykazały taką bezradność partii, że Gomułkę trzeba

takich pomysłów jak — próby w latach 1960-70 ustanowienia "praw uczniów", w przeciwnieństwie do praw nauczycieli. Był to oczywiście pomysł kół liberalno-lewicowych, które w ten sposób usiłowały posuwać naprzód swoje interesy polityczne kosztem autorytetu szkół, nauczycieli i systemu nauczania. Można sobie wyobrazić, jaki wpływ na naukę miałyby ulegalizowanie "rad uczniowskich" w szkołach. Na szczęście pomysły te spały na panewce. Jedynym prawem młodzieży jest zdobyć wiedzę w odpowiednim otoczeniu szkolnym.

Autorytet szkoły i personelu nauczycielskiego podważa też nieprawdopodobny wzrost biurokracji, która dyktuje normy od góry, często nie mające z życiem wiele wspólnego. Gorszą jeszcze rolę grają złe pomysły ustawy, jak Delinquency Prevention Act z 1974. Nakłada ona na szkołę obowiązek rehabilitacji młodocianych przestępców. A zatem osiłek, który poblił nauczyciela lub zgwałcił nauczycielkę, ma powrócić do klasy — i ten sam nauczyciel, i ta sama nauczycielka mają uczynić z niego dobrego ucznia i przyszłego obywatela. Młodzież przestępcza powinna być stanowczo separowana od normalnej młodzieży i normalnej klasy szkolnej, a nie odsyłania z powrotem do tej szkoły, gdzie uprzednio miało miejsce przestępstwo.

Wreszcie, za ten stan rzeczy wina spada na unowocześnianie systemu i eksperymentu w szkołach — tak popularne w USA.

Szkola musi odzyskać autorytet; nauczyciele muszą czuć się bezpiecznie i odpowiedzialni za klasę, w której uczą. Zadaniem szkoły jest uczyć wymagając od młodzieży należytego postępu. Tej prawdy nic nie zmienia i do prawdy tej jak najszybciej trzeba powrócić.

było usunąć.

Przyszedł Gierek "dobry gospodarz". Usunął największe idiotyzmy gospodarcze, otworzył szeroko wrota dla handlu z Zachodem, wzmożł produkcję, podniósł płace, ułatwił wyjazdy zagraniczne. Gdy jednak odrzucił zasadnicze reformy gospodarcze, system komunistyczny okazał się niezdolny do spełnienia zadań produkcyjnych i dług zagraniczny leżał na życiu polskim takim ciężarem, że zabrakło jedzenia, a o mieszkaniach nie mówiono. Podobnie jak Gomułka, Gierek z biegiem lat stawał się coraz mniej popularny. On także nie miał wyboru, nie był mandatarium narodu tylko Sojusznika. Nie wolno mu było zmieniać podstaw gospodarki. I przeciw niemu w ciągu ostatnich czterech lat narastał opór. Wyraził się buntem robotników Wybrzeża.

Solidarność Narodu

Tym razem wszakże było oczywiste, że za stoczniami stoi cały naród z niezwykłą solidarnością. Nie przez przypadek "Solidarność" była hasłem strajku. Przyszli historycy na pewno będą zastanawiać się nad tym, jaką rolę w tej postawie psychicznej odegrała wizyta Papieża w ubiegłym roku. Jeden ze znajomych krajowych powiedział mi po tej wizycie: "Od czasu powstania warszawskiego nie czułem się tak wolny jak przez te 10 dni".

Gierek, podobnie jak Gomułka, zachorował na serce i, być może, jak Gomułka dożyje czterdziętych lat. Przyszedł Kania. Zapowiedział uznanie wywalczonego przez robotników swobód. Gdyby chciał je teraz odebrać, to nie może, bo wywołałby strajk generalny ze wszystkimi tego katastrofalnymi (także dla siebie) skutkami. Gdyby je chciał w pełni uznać, to też nie może. Między Kościołem a wolnymi związkami zawodowymi władza Partii stałaby się cieniem. A wtedy podzieliłby los Dubczeka.

Kania, czy ktokolwiek na jego stanowisku, nie może zrobić nic innego jak poprowadzić ostrożną kontrofensywę przeciw narodowi. Na pewno będzie chciał działać stopniowo, na pewno nie zdoła odebrać wszystkich zdobyczy robotniczych. Musi także próbować jakichś reform gospodarczych. Nie może całkiem odrzucić pomocy ofiarowanej przez zachodnich kapitalistów. Ale musi okiełzać związki zawodowe, obniżyć poziom ogólny zarobków w stosunku do kosztów utrzymania. To na pewno wywołać będzie opory.

Czwarte stadium reakcji komunistycznej zostało rozpoczęte. Ale po trzech poprzednich stadiach Kania musi wiedzieć, że naród może się go pozbyć, choć nie może pozbyć się Sojusznika. Po każdej akcji i reakcji pozostaną jakieś korzyści dla narodu.

Dziennik Polski (Londyn)

Pomoc NRF Dla Boliwii

Boliwia od lat zalicza się do największego "odbiorcy" niemieckiej pomocy gospodarczej w Ameryce Południowej. Ogólna pomoc finansowa na 1979 wynosiła 477 milionów marek. Do sumy tej z początkiem bieżącego roku doszło dodatkowo 45 milionów marek. W ramach akcji pomocy pracuje w tej chwili w Boliwii 85 doradców niemieckich.

Niemiecka pomoc finansowa i gospodarcza związana jest z realizacją licznych projektów. Punkty ciężkości leżą tutaj w takich dziedzinach jak gospodarka leśna, rolna oraz górnictwo. Jednym z dużych przedsięwzięć, w których rzeczywistnienie zaangażowała się NRF łącznie z USA i Międzypaństwowym Bankiem Rozwoju, jest program uzdrowienia górnictwa cynku. Na wyróżnienie zasługują także projekty nawadniania ziem na wyżynie andyjskiej. Niemieccy eksperci od lat usiłują rozwiązać problem zaopatrzenia w wodę stolicy La Paz.

Kupowanie Głosów

Obserwatorzy polityczni notują "ulewę" federalnych zapomóg, inwestycji i różnych form pomocy, spadającą na stany południowe i niektóre stany uprzemysłowione. Demokratyczny kongresman z Południa naciśkają na prez. Cartera, by pomógł im i sobie w listopadowych wyborach przez rozdawanie przed dniem wyborów federalnej pomocy.

Nie jest to nowość w życiu politycznym. Prezydenci kupujący ponownie, zwykłe wykorzystują stanowisko do "nagradzania" lojalnych grup wyborców, oraz "kupowania" niepełnych. Podobno w tym roku metoda ta jest stosowana na większą skalę niż poprzednio.

Ropy Nie Zabraknie

Z dużym poczuciem odpowiedzialności wobec interesów zachodniego świata Arabia Saudyjska podjęła inicjatywę, aby państwa produkujące ropę w rejonie Zatoki Perskiej zwiększyły swoją produkcję, uzupełniając w ten sposób dostawy na rynek światowy, jak też przez to utrzymując jej ceny. Okazało się bowiem, że iracko-irański konflikt wojenny spowodował poważne zniszczenia zakładów produkcyjnych w obu państwach, jak też w następstwie tego wstrzymanie dostaw ropy dla zachodniego świata. Zwiększenie produkcji ma wyrównać brak dostaw z Iraku i Iranu.

Inicjatywa Arabii Saudyjskiej została życzliwie przyjęta przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt, Qatar i Bahrain, które zgodziły się na zwiększenie swojej produkcji, co jest ważne dla Zachodu, który przez zbombardowanie przez Irak zakładów produkcyjnych Iranu oraz, na odwrócić, przez poważne zniszczenie przez bombardowania lotnicze Iranu zakładów produkcyjnych Iraku, został pozbawiony dostaw w ilości około 3.5 miliona baryłek dziennie.

Fachowcy arabscy oceniają, że zniszczenia

zakładów naftowych w Iraku i w Iranie wyrażają się stratami w łącznej sumie ponad \$20 bilionów. Sądzi się też, jak wynika z raportu, opublikowanego przez arabski tygodnik "An-Nahar", że Irak ma poważne zasoby finansowe i będzie mógł odbudować zarówno straty w uzbrojeniu, jak też zniszczenia w zakładach petrochemicznych i rafineryjnych. Natomiast Iran nie posiada rezerw finansowych i stąd stoi wobec nielada trudności, jeśli chodzi i doprowadzenie własnego przemysłu naftowego do stanu operacyjnego.

Zachód przyjął z wielkim zadowoleniem decyzję państw znad Zatoki Perskiej o odnowie zwiększenia produkcji ropy. Ocenia się, że Arabia Saudyjska, produkująca obecnie ponad 9.5 miliona baryłek ropy dziennie, zwiększy produkcję o dodatkowe około 900,000 baryłek. Dodatkowa produkcja innych państw pozwoli więc, łącznie z produkcją Arabii, na wypełnienie zachodniego zapotrzebowania, jak i na utrzymanie istniejących zapasów. Dodatkowy dopływ ropy na światowy rynek będzie też skutecznym czynnikiem przeciw spekulacyjnym zwyżkom cen.

Niezdecydowani Wyborcy

Mija tydzień za tygodniem obecnej kampanii prezydenckiej, a dzień wyborów 4 listopada jest przecież za cztery tygodnie. To też zastanawia, że według badań American Institute of Public Opinion (Skrótowo mówi się Gallup) aż jedna trzecia wyborców nie zdecydowała dotąd, którego z prezydenckich kandydatów popierać.

Raport Gallupa podaje, że 36 procent badanych określiło swoją obecną postawę wobec kandydatów, na których zamierzają głosować, jako "miękką", co znaczy, że w okresie do dnia głosowania mogą zmienić swoje decyzje na kogo głosować. O głosy tych chwiejnych wyborców będzie też toczyła się batalia kampanijna w tych czterech tygodniach, jakie pozostały do dnia głosowania powszechnego.

Raport Gallupa zawiera analizę postawy niezdecydowanych obecnie, potencjalnych wyborców, ujęta z różnego punktu widzenia, a więc w układzie geograficznym, co do postawy światła pracy, młodych wyborców i... wyborców wyznania katolickiego. Raport nie wyjaśnia, dlaczego Gallup zdecydował wprowadzić do badań nastawienia opinii publicznej czynnik wyznania katolickiego, skoro jednocześnie pominął inne wyznania.

Jeśli chodzi o układ geograficzny, stany wschodnie i środkowo-zachodnie mają około 40 procent zarejestrowanych wyborców, którzy zajmują "miękką" postawę. Jeśli chodzi o stany południowe i zachodnie (skąd wywodzą się kandydaci głównych partii, Carter i Reagan), to ilość nastawionych "miętko" wyraża się normą 30 procent. Raport podkreśla, że w stanach wschodnich i środkowo-zachodnich, będących wysoce uprzemysłowionymi, wyborcy odczuli szczególnie silnie recesję i stąd nie zajęli w przeprowadzonych badaniach zdecydowanej postawy.

Analiza nastawienia wyborców z szeregu światła pracy wywodzi, że w dotychczasowej

kampanii Cartera i Reagana wyborcy t. zw. "niebiesko-kołnierzykowcy" podzieleni są prawie po równo, choć są to przeciętne ludzie, zaliczani tradycyjnie do bloku demokratycznego. Z 41 procent tych wyborców umiarkowanie zdecydowanych 16 procent skłania się do Cartera, a 13 procent do Reagana. Raport stwierdza, że w tej kategorii wyborców problemu sytuacji gospodarczej kraju będą odgrywały w głosowaniu decydującą rolę.

A jaka jest postawa młodych wyborców, tych poniżej 30 lat życia? Badania wykazały, że obecnie aż 40 procent z tej kategorii jest niezdecydowanych, ale kandydat niezależny, John Anderson, wykazuje wśród nich poważne wpływy.

Jeśli chodzi i kandydaturę Reagana, to młodzi wyborcy zajmują wobec niej szczególnie "miękką" postawę, a więc choć deklarują się obecnie, to jednak mogą w głosowaniu porzucić tego kandydata. Wchodzą tu w grę sprawy społeczne (równouprawnienie kobiet, kontrola urodzin, liberalny stosunek do spraw homoseksualistów), jak też energia atomowa (młodzi są przeważnie przeciw).

Wreszcie czynnik religijny wyznania, a mianowicie wyborcy katolicy. Raport Gallupa podaje, że chociaż katolicy skłaniają się do Cartera, to jednak 40 procent tych wyborców zajmuje "miękką" postawę, czyli mogą zmienić swoje nastawienie w okresie do dnia wyborów. I ta więc kategoria wyborców będzie przedmiotem szczególnych zabiegów i nacisków ze strony dwóch głównych kandydatów.

Na tle tak zarysowanej sytuacji w chwili obecnej raport stwierdza w konkluzji, że ta "miękką" postawa niezdecydowanych wyborców może utrzymywać się aż do dnia wyborów. Świadczyłoby to, że trudno jest podejmować obecnie ryzyko spekulowania na temat listopadowego zwycięstwa jednego czy też drugiego kandydata.

Znowu Trudności

Zdawało się, że gdy w okresie letnim nastąpiła znaczna poprawa w przemyśle budowlanym, stan rzeczy utrzyma się, przynosząc wzrost budownictwa i sprzedaży domów. Tymczasem nadzieje na stałą poprawę zawiodły. Znowu wzrosła stopa procentowa pożyczek na nieruchomości, znowu setki tysięcy potencjalnych nabywców domów nie może dokonać zakupów, skoro oprocentowanie pożyczek na nieruchomości, wynosi 14 procent.

Instytucje finansowe udzielające pożyczek raportują, że w ostatnich tygodniach gwałtownie spadła ilość zgłoszeń po pożyczki, co z miejsca odbiło się na zakresie nowego budownictwa. Kompanie budowlane zmniejszyły o 50 procent nowe budownictwo. Potencjalni nabywcy domów wycofują się z podjętych zabiegów, pozostawiając kompanie budowlane z poważną nadwyżką gotowych, ale trudnych do sprzedania domów. 14-procentowa norma dla oprocentowania pożyczek na nieruchomości jest po prostu za wysoka dla przeciętnych nabywców.

W jednej z relacji prasowych podano typowy przykład trudności przy kupowaniu domu. Jeśli przyjmie się, że dom ma kosztować \$66,000 przy wpłacie wstępnej (down payment) 20 procent, nabywca musiałby spłacać miesięcznie sumę \$538 przy 12-tu procentach od pożyczki, a więc musiałby mieć roczny dochód w sumie co najmniej \$23,000. Przy oprocentowaniu pożyczki na 14 procent — miesięczna spłata mu-

siałaby wynosić \$618, zaś potencjalny nabywca musiałby mieć dochód roczny co najmniej w wysokości \$26,500.

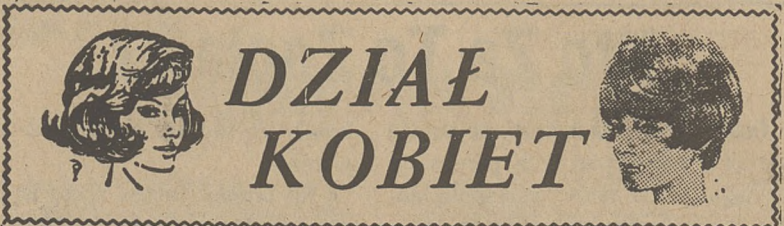
Nic więc dziwnego, że w tym stanie rzeczy przemysł budowlany wylicza, że przez ostatnią zwyżkę oprocentowania pożyczek na nieruchomości z rynku zostało wypchniętych co najmniej milion potencjalnych nabywców. To właśnie oni utracili zainteresowanie zaciąganiem pożyczek na zakup nowych domów, o czym raportowały instytucje finansowe, obsługujące rynek budowlany.

Do tego i firmy budowlane, nie mogące sprzedać nabudowanych domów, ponoszą straty, gdyż miesięczny przestój domu na rynku obciąża kompanię budowlaną sumą do \$700. Koła przemysłu budowlanego nie oczekują poprawy, gdyż nie spodziewają się, aby oprocentowanie pożyczek spadło w najbliższym czasie.

To i Owo

Prof. Kazimierz Nitsch któregoś dnia na drzwiach sali wykładowej wywiesił karteczkę, na której napisał: "Wykład, com go miał mieć, odwołuję". Studenci dopisali poniżej: "Wykład, którym miał mieć, odwołuję".

Przeczytawszy to, profesor dopisał: "Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy — Mickiewicz". Studenci nie dali jednak za wygraną i dopisali: "Co wolno Mickiewicz, to nie Tobie, Nitschu".



Welurowe wdianka w dużym zestawie kolorów dostępne są w sklepach nie tylko dla dorosłych, ale i dla najmłodszych. Na zdjęciu ciepły pulower z szalowym kołnierzem, który może być noszony zarówno do sportowych bluzek z kołnierzykiem, jak i golfów.

Truchtem Po Zdrowie

Jogging czyli bieg po zdrowie jest sportem uprawianym na całym świecie. Powodzenie joggingu wypływa m.in. z faktu, że nie wymaga żadnego sprzętu ani specjalnego ubioru, a także ponoszenia żadnych dodatkowych opłat, jak np. za pole golfowe czy kręgle. Jeden tylko czeka cię wydatek — ważny — zakup dobrych, wygodnych butów biegowych.

Buty muszą więc przede wszystkim amortyzować uderzenie pięty o twarde podłoże — powinny zatem mieć grubą, odpowiednio miękką i elastyczną podeszwę z gumy z zaokrągloną piętą od dołu oraz dobre podparcie łuku podłużnego stopy. Między piętą a zelówką powinien być klin podwyższający dla zmniejszenia napięcia ścięgna Achillesa. Niektórzy uważają w związku z tym, że w butach biegowych korzystniejsze jest ustawienie pięty nieco wyżej, niż w tych, które używamy na co dzień. Buty takie nie mogą mieć za sztywnej podeszwy i powinny dać się zgiąć w rękę bez wysiłku. Muszą dobrze trzymać piętę, a w środku winny być wyłożone miękką pianką, aby zapobiec obtarciom stopy i uszkodzeniom ścięgna Achillesa. Pantofle za miękkie, jak np. tenisówki, nie podtrzymują dobrze stopy, a w szczególności pięty. Mogą ci wystarczyć na początek, na bieganie po trawie, lub po miękkiej żużlowej bieżni.

Przy zakupie butów pamiętajmy jeszcze o jednym szczególe — powinny być dopasowane, ale nie za ciasne, jeśli włożysz wełniane czy frotowe skarpetki i jeśli stopa w upały nieco nabrzmieje. Nie mogą być zwłaszcza za krótkie, tj. duży palec nie powinien opierać się o przód buta — zapobiegnie to niepotrzebnemu urazom palca.

Skarpetki najlepsze są wełniane lub bawełniane frotowe. Wchłaniają pot i zapobiegają ewentualnym otarciom i odparzeniom. Niektórzy uważają, że na początku najskuteczniej zapobiegają pęcherzom dwie pary cieńszych skarpetek.

Ubiór treningowy nie jest tak bardzo istotną sprawą. Dobry jest właściwie każdy ubiór, który nie krępuje ci ruchów, miękki i wystarczająco przewiewny. A więc spodnie luźne i miękkie, krótkie spodenki czy spodenki gimnastyczne oraz sweter nie za obcisły, koszula flanelowa, koszulka trykotowa czy gimnastyczna — w zależności od pogody. Bardzo praktyczne i wygodne są wszelkiego rodzaju dresy.

Głównym niebezpieczeństwem podczas biegania jest przegrzanie. Stanowczo unikać należy używania skafandrów czy wiatrówek nieprzepuszczalnych. Dzinsy — zbyt sztywne i opinające ciało, utrudniające ruch — też są niepraktyczne.

Blokowanie naturalnych mechanizmów chłodzenia, poprzez uniemożliwienie parowania potu, jest w czasie upałów niebezpieczne. Temperatura ciała będzie wzrastać i doprowadzić możesz do objawów udaru cieplnego. Z tego też względu niewskazane jest

noszenie odzieży ze sztucznego włókna w czasie treningu w dni gorące.

Unikać również należy ubierania się zbyt ciepło w czasie zimnej pogody. Biegacz skrepowany w ruchach, lecz co najważniejsze — nadmiernie pocący się, bardzo łatwo zaziębić się może po treningu. Zapobiec temu można nosząc podkoszulki bawełniane wchłaniające pot w mroźne dni lub zdejmując górną część dresu czy sweter na początku treningu po rozgrzaniu się, a przed spoceniem i wkładając je z powrotem natychmiast po skończonym treningu w dni chłodniejsze.

Ostatnia uwaga dla pań. Powinny nosić w czasie biegów biustonosze i to niezależnie od feministycznych poglądów czy mody, aby uniknąć naciągania i przeciążenia więzadeł podtrzymujących piersi. W Stanach Zjednoczonych znana jest szeroko dolegliwość zwana sutkami joggersów, tj. otarcie, a nawet krwawienie sutek, spowodowanych przez otarcie o ubranie w czasie biegu. Krwawienie takie występuje też czasem u otyłych mężczyzn, zmuszając ich nawet do bandażowania piersi.

Najłatwiejsze Ołatki

Na ciasto: 2 szklanki mąki, 2 jajka, łyżeczka cukru pudru, łyżka oleju słonecznikowego, ok. 1 szklanki zsiadłego mleka. 1 funt wiśni lub innych miękkich owoców, wędlinę jabłek obranych, pokrajanych na plastery, cukier puder z wanilią do posypania; smalec lub oliwa czy olej do smażenia. Wszystkie składniki przeznaczone na ciasto umieścić w odpowiednio dużym garnku, zmiksować lub ubić drewnianą łyżką. Ciasto powinno mieć konsystencję gęstej śmietany — jeśli jest za rzadkie — dosypać trochę mąki, jeśli jest za gęste — wlać trochę mleka. Wiśnie opłukać, oberwać szypułki, wypestkować. Dodać do ciasta, wymieszać. Kłask łyżką placuszki na mocno rozgrzany na patelni tłuszcz, smażyć z obu stron na rumiano (ogień nie powinien być za mocny, gdyż ołatki zrumienią się zbyt szybko, a w środku będą surowe). Po zdjęciu z patelni osączyć na papierowym ręczniku — następnie suto obsypać (przez sitko) cukrem pudrem z wanilią.

Szaszłyk z Kaczki

Z kaczki wykrawamy ładniejsze kawałki mięsa, (z pozostałego można zrobić gulasz, a na kościach ugotować zupę), kroimy je w niezbyt drobną kostkę. Tak pokrojone mięso mieszamy z solą, pieprzem, majerankiem i drobno pokrojonym czosnkiem. 7 uncji wędzonego boczką kroimy w jak najcieńsze plasterki. Kroimy w krążki dwie spore cebule. Kawałki mięsa wraz z krążkami cebuli zawijamy w plasterki boczku i nadziewamy po kilka sztuk na szpilki szaszłykowe.

Tak przygotowany szaszłyk można smażyć na patelni, albo w mocno nagrzanym piekarniku. Wtedy opiekamy szpilki na krawędziach podłużnej blaszki do pieczenia, a mięso na nich od czasu do czasu skrapiamy

Nowy Związek Nauki, Techniki, Oświaty

Ogarniający cały kraj ruch tworzenia nowych, niezależnych i samorządnych związków zawodowych nie pominął oczywiście środowisk naukowych, uniwersyteckich i nauczycielskich. W ramach tych poczynił powstał niezależny związek pracowników Nauki, Techniki i Oświaty, Związek Nauczycielstwa Polskiego postanowił oderwać się od CRZZ i przekształcić się w organizację niezależną i samorządną, wreszcie w kołach studenckich mnożą się żądania, zmierzające ku demokratyzacji wyższych uczelni.

Problematyka ta została poruszona w połowie września na konferencji rektorów wyższych uczelni z całego kraju. Zapowiedziano na tym zgromadzeniu znaczne zmiany w kierunku zwiększenia autonomii i samorządności uniwersytetów oraz innych wyższych uczelni. Innym celem tych zmian ma być zwiększenie udziału wszystkich bezpośrednio zainteresowanych — a więc zarówno profesorów jak i studentów — w decydowaniu o sprawach, dotyczących tych instytucji. Z jednej strony domagali się tych zmian sami rektorzy, z drugiej wydaje się, że posunięcia te mają na celu ubiegnięcie w pewnym stopniu żądań które zaczęli już wysuwać studenci i, które staną się jeszcze bardziej aktualne z chwilą otwarcia nowego roku akademickiego.

Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, Janusz Górski, zapowiedział w związku z tym nowelizację ustawy z roku 68 o wyższych uczelniach. Konkretne propozycje w tej sprawie mają być przedstawione w grudniu. Myślą przewodnią tej nowelizacji ma być zwiększenie autonomii uczelni oraz demokratyzacja ich życia.

Zamiarów władz PRL w tej dziedzinie nie można nazwać inicjatywą. Jest to reakcja na ferment, który przeżywają obecnie środowiska naukowe, akademickie i nauczycielskie. Żądania wysuwane przez te środowiska zostały już po części ujęte w deklaracje programowe.

I tak, niezależny samorządny Związek Nauki, Techniki i Oświaty opracował już prowizoryczny statut. We wstępie do tego dokumentu czytamy, że nowy związek opiera się na konstytucji PRL oraz na Międzynarodowych Paktach Praw Obywatelskich i na porozumieniu zawartym między rządem a strajkującymi robotnikami Trójmiasta. Jako cele związku wymienia się m. in. możliwość przedstawiania poglądów tej organizacji w środkach przekazu oraz za pośrednictwem własnych wydawnictw czy też odczytów. Korespondent dziennika "Frankfurter Alleghene Zeitung" wyraża przypuszczenie, że może tu chodzić o włączenie prac Towarzystwa Kursów Naukowych do działalności związku. Pociągnęłoby to za sobą legalizację i zapewnienie nienaruszalności Uniwersytetu Łatającego, który był szczególnie narażony na szykany i represje ze stron władz w ostatnim roku akademickim.

Statut nowego Związku Nauki zaszczytuje też członkom prawo do strajku i przewiduje utworzenie Funduszu Strajkowego. Ponadto statut wyklucza możliwość zajmowania stanowisk we władzach nowego związku przy jednoczesnym pełnieniu funkcji urzędowych w administracji państwowej czy gospodarczej, w organizacjach politycznych lub wyznaniowych.

Na pierwszym zebraniu delegatów nowego związku Nauki, Techniki i Oświaty zobowiązano zarząd do ścisłej współpracy z nowo-powstałym, niezależnym związkiem zawodowym Mazowsza i z niezależnym związkiem zawodowym w Gdańsku, oraz do działania na rzecz nowelizacji ustawy o wyższych uczelniach z roku 68 w kierunku zapewnienia pełnej wybieralności wszystkich organów uniwersyteckich, instytutów naukowych i akademii nauk. Wreszcie delegaci uchwaliли rezolucję, protestującą przeciw próbom zakłócenia działalności organizacyjnej nowych związków i zażądali aby w przyszłości praktyki takie ustały.

Także Związek Nauczycielstwa Polskiego uchwalił rezolucję, opowiadającą się za demokratyzacją, niezależnością i samorządnością ruchu związkowego. Na tym tle uchwała zapowiada kroki zmierzające do odnowy ruchu związkowego. Stwierdza się między innymi, że Związek Nauczycielstwa będzie oddziałem niezależnym i samorządnym związkiem poza istniejącą strukturą CRZZ. Jednocześnie związek deklaruje swą gotowość do współpracy w kierunku wypracowania w łonie ruchu związkowego jednolitości działania, zgodnie z

wodą i polewamy skapującym do blaszki tłuszczem.

Szaszłyk podajemy z frytkami i surówką.

zasadami dobrovolności samodzielności i równości związków branżowych.

W związku z początkiem nowego roku akademickiego, równoległe żądania wysuwane są także w środowisku studenckim. W pierwszych dniach września powstał na uniwersytecie gdańskim tymczasowy Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich. Komitet wydał apel, podpisany już przez ponad tysiąc osób, wzywający do demokratyzacji wyższych uczelni w Polsce. Postulaty sygnatariuszy wyrażone są w jednastu punktach i dotyczą: przywrócenia autonomii wyższych uczelni, w tym wybieralności władz uczelnianych; utworzenia niezależnej, samorządnej organizacji studenckiej o charakterze apolitycznym; ograniczenia działalności cenzury i zaprzestania dyskryminacji wydawnictw niezależnych; dalej — zaprzestania represji wobec studentów i pracowników naukowych o poglądach odmiennych od urzędowych; zniesienia tak zwanych miejsc rektorskich i prawa rektorów do relegacji studentów bez podawania motywacji takiego kroku; odkłamania nauk, zwłaszcza społecznych i politycznych, oraz swobodnego dostępu do wszystkich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych; następnie — reformy programów nauczania, w tym ograniczenia ilości przedmiotów społeczno-politycznych; poprawy polityki finansowej i stypendialnej oraz warunków mieszkaniowych studentów; wreszcie, pełnego zatrudnienia absolwentów zgodnie z ich kwalifikacjami oraz przywrócenia tak zwanych Neptunaliów.

Drugi komunikat wydany przez Tymczasowy Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich w Gdańsku zawiera dalsze szczegóły o działalności i zamiarach tej organizacji. Podkreśla się tam, że studenci pragną mieć własną organizację, pozostającą w zgodzie z konstytucją PRL ale niezależną od władz administracyjnych i politycznych w sprawach dotyczących jej struktury i działalności. Natomiast nie żądają rozwiązania istniejącego SZSP, uważając, że organizacja ta winna czynić to, co uzna za słuszne dla własnych członków.

Komunikat informuje ponadto, że powołano komisję statutową dla opracowania projektu statutu nowego zrzeszenia. Nawiązano już w tej sprawie kontakt z rektorem, z samorządem pracowników uniwersytetu gdańskiego i z niezależnym związkiem zawodowym Trójmiasta, przyczynę wszystkie te czynniki wyraziły życiwe zainteresowanie dla inicjatywy studentów. Między innymi udostępniono Komitetowi tymczasowy lokal na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Gdańskiego.

Na zakończenie tego krótkiego obecnego fermentu w środowiskach akademickich, nauczycielskich i studenckich, nie od rzeczy będzie dodać, że władze PRL podobno przygotowują projekt założenia tak zwanej "niezależnej" organizacji studenckiej, na wzór dawnego Zrzeszenia Studentów Polskich, które miałyby formalnie uznać kierowniczą rolę PZPR.

Zapytaj — Zanim Będziesz Głosować

Pod takim tytułem nadawana jest seria dyskusji z kandydatami na różne urzędy miejskie stanowe i krajowe, którzy staną do wyborów w listopadzie br. Dyskusje te nadawane są dzięki współpracy stanowego oddziału League of Women Voters.

W najbliższej audycji, która zostanie nadana w czwartek, 10 października, o godz. 10:30 wieczorem na kanale 11, mówić będą reprezentanci 1, 2 i 3 Dystryktu wyborczego. Przed kamerami wystąpią między innymi kongresman 2 dystryktu John G. Fary i jego republikański oponent Robert V. Kotowski. W dyskusji wezmą również udział kandydaci na stanowiska w dystrykcie 1 i 5.

W ramach drugiego programu, który nadany będzie w piątek 11 października dyskusutówką będą kandydaci z dystryktów 7 i 9. Program ten podobnie jak czwartkowy rozpocznie się o godz. 10:30 wieczorem na kanale 11.

Zawalił Się Dom

Palermo, Sycylia (UPI) — Czteropiętrowy dom mieszkalny, uznany w zeszłym tygodniu nie nadający się do zamieszkania i przeznaczony do zburzenia, zawalił się dziś w ciągu nocy. Większość mieszkańców ewakuowano już wcześniej, ale kilka osób, które pozostały, zostało zasypanych. Jeden młody człowiek został zabity, innych, poranionych, odkopano.

Polski Alpinista w USA

Parę dni temu zatrzymał się przejazdem w Chicago, w drodze do Colorado, jeden z najsławniejszych polskich alpinistów Krzysztof Żurek. Członek Klubu wysokogórskiego w Zakopanem, przyjechał tu wraz z kolegą klubowym Zbyskiem Młynarczykiem, na zaproszenie American Alpine Club, w ramach rewizyty. Dwa lata temu, amerykańskich alpinistów gościł u siebie w Tatrach, Zakopiański Klub Wysokogórski.

Polscy alpinści wspinać się będą w Górach Skalistych w Colorado, oraz w Parku Narodowym Yosemite w Kalifornii. Krzysztof Żurek traktuje te

nie w 12 godzin, po raz pierwszy w historii alpinizmu, przechodząc od razu z bazy na szczyt ponad 3,000 metrów różnicy wysokości. Było to w 1976 r. Polscy alpinści zdobyli tam parę trudnych szczytów, wyznaczając nowe drogi, m. in. na Kohe Kesnikhan, 6,858 npm., północną ścianą, oraz Kohe Szakhour, 7,116 m.

W 1978 r. Żurek brał udział w czteroosobowej wyprawie polsko-angielskiej na Changabang, 6,864 m, a Himalajach Garhwalu w Indiach, słynących z niedostępności szczytu — iglicy. Dokonano wówczas jej świetnego zdobycia nową południową ścianą w cią-



Zdjęcie to przedstawia Krzysztofa Żurka (po prawej), na szczycie Kohe Kesnikhan w Hindukuszu.

wyprawy raczej odpoczynek, po najtrudniejszej na pewno wyprawie minionej zimy na Mt. Everest w Himalajach. Była to sławna polska narodowa wyprawa, która pierwsza na świecie dokonała zimowego wejścia na najwyższą górę świata Mt. Everest (8,848 npm). Zdobywana była przez Polaków w niezwykle dramatycznych warunkach, przy wietrze do 150 km na godz., oraz mrozie do -50°C i pokonana dosłownie w ostatnich godzinach zezwolenia Nepalu, w dniu 17.II.1980 r. Z 14-to osobowej grupy polskich alpinistów pod kier. Andrzeja Zawady, zdobywcami szczytu zostali Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki.

Po tym historycznym sukcesie, polscy alpinści zanotowali od razu następny. Już w okresie wiosennym tego roku, następna polska wyprawa weszła na Mt. Everest, niezdobytym do tej pory Południowym Filerem. Na szczycie znowu stanęli Polacy Andrzej Czok i Jerzy Kukuczka.

Przy okazji należy przypomnieć, że polski propozycja po raz pierwszy został zatknięty na Mt. Everest w 1978 r., przez Polkę Wandę Rutkiewicz, która jako pierwsza Europejczyka i trzecia kobieta na świecie, zdobyła najwyższy szczyt świata.

Krzysztof Żurek, mający 36 lat, zaczął się wspinać 10 lat temu w polskich Tatrach. Przeszedł między innymi Główną Grań Tatr w ciągu 3 dni powtarzając tę trasę zimą w ciągu 10 dni. Potem przyszedł wyprawę na Kaukaz i w Alpy, a wreszcie w Hindukusz i Himalaje. W Hindukuszu był swego rodzaju rekordzistą, zdobywając najwyższy szczyt Noszak, samotnie w ciągu jednego dnia, dokład-

Wybory w Panamie

Panama City, Panama (UPI) — W Panamie odbyły się wybory do zgromadzenia ustawodawczego. 12 spośród 19 wybieralnych miejsc zdobyła partia prez. Aristidesa Royo, 5 partia liberalna, jedno partia chrześcijańsko-demokratyczna i jedno niezależny kandydat.

Pozostali członkowie zostaną wyznaczeni spośród 56-osobowego, obecnego zgromadzenia.

Po raz pierwszy od chwili przejęcia władzy w 1968 roku w wyniku militarnego zamachu poprowadzonego przez gen. Omara Torrijos, który ustąpił w 1978 r. na rzecz Royo aby zgłosić krytyki US na temat układu Kanalu Panamskiego, do wyborów zostali dopuszczeni kandydaci różnych partii.

Panama stworzyła międzynarodowy komitet do obserwacji legalności procedury wyborczej. Jeden z obserwatorów, Maria Dora Tellez z Nikaragui, powiedziała, że panamskie wybory powinny być przykładem dla jej kraju, w którym zapowiedziano odłożenie elekcji na kilka lat.

gu tylko 8 dni, tzw. system alpejskim, bez zakładania lin poręczowych i obozów pośrednich. Dla porównania podobne wejścia na ten szczyt trwały 28 do 30 dni. Za wyczyn ten otrzymali specjalny medal od francuskiego ministra sportu.

Krzysztof Żurek będzie jeszcze w Chicago, chciałby pokazać swoje "slide's" z Hindukuszu i Himalajów, opowiedzieć o swoich wspinaczkach, a o terminie tego spotkania będzie notatka w "Dzienniku Związkowym."

George Skwarek

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA	
ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC	1240 KC
Codziennie 7:30 Rano 2:3 Po Pol. w Niedziele Robert Lewandowski, Właściciel	
GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ Stacja WEDC	
7 Dni w Tygodniu 8:30-9:30 Rano	
GŁOS POLONII	
WCEV	1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP. Od Poniedziałku do Soboty Włącznie 4:05 Do 6:00 Wieczorem Kierownicy i Anonserzy Audycji JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA	
"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE" Właściciel Programu MARIAN CZERNIECKI Od Poniedziałku do Piątku Od 4:30-5:00 Po Pol. W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.	
WOPA	1490 KC
"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE" Stacja WOPA Od Poniedziałku do Piątku Włącznie 5 do 5:30 Po Pol. ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca	
GODZINA RÓŻANOWA OJCA JUSTYNA	
WOPA	1490 KC
Sobota 7:30 Rano Niedziela 7:30 Wiecz. Q. Kornelia Dende OFMC, Dyrektor	
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA Sobota 8:9 Rano i 1:2 Po Pol.	
WTAQ	1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2:3 Po Pol.	
CHET GULINSKI SHOW Stacja WOPA	
Sobota 12-1	Niedziela 10-1
Stacja WYLO	540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów	
THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS	
WOPA	1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.	
WTAQ	1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.	
WONX	1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano	
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA	
1490 KC W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:30-8:00 Wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI Anonserzy PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE	

Prez. Carter Odwiedził Chicago

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cha wyłącznie modlitw chrześcijań, nie zwracając uwagi na modlitwy Żydów.

Reagan wyjaśniając, że nie zgadza się ze zdaniem Falwella powiedział, że sprawa ta ma charakter dyskusyjny.

Oświadczenie to zostało przyjęte przez Białą Dom jako "szokujące." Prezydent ostrzegł, że plan R. Reagana o finansowaniu szkolnictwa i programów socjalnych może obciążyć całkowicie stanowych i lokalnych podatników.

Carter określił propozycję swego przeciwnika o cięciach podatkowych jako "nieodpowiedzialną ekonomicznie błyskotkę, oferującą szybkie rezultaty i łatwe rozwiązania, a w ostatecznym rozrachunku — bezwartościową."

Uzasadniając swoją krytykę Carter powołał się na magazyn "Business Week" oraz byłego prezydenta US, G. Forda (republikanina), który nie poparł programu Reagana, uważając, że posiada on zbyt wiele czynników inflacyjnych.

David Rubenstein, doradca do spraw krajowych prezydenta powiedział, że rezultatem wszystkich propozycji ekonomicznych Reagana będzie obciążenie ludzi o umiarkowanych dochodach wyższymi podatkami.

Mayor Chicago, Jane Byrne, która w prawyborach popierała kandydaturę Edwarda Kennedy, przyjęła prezydenta niezwykle serdecznie.

Podczas demonstracji na Dalej Plazu nad miastem zabłysły fajerwerki, dochodziły strzały z kanonierek.

Superintendent policji Richard J. Brzeczek podał, że na placu zebrało się ponad 20,000 ludzi.

Liczba ta została później oceniona na 37,000.

Prezydent przejechał z placu do Palmer House na obiad otwartą limuzyną.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, śp.

Nikolaj Luschnyj

Po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go października 1980 roku, rano, przeżywszy 69 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godz. 4-ej po południu do 10-ej wieczorem; w środę od godz. 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go października, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Otto V. Stransky & Son, pnr. 5112 S. Western Ave., do kościoła St. Basil (Msza Św. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona: Katy, żona; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Otto V. Stransky Funeral Home. Telefon: 778-0700. (7, 8)

Podczas wczorajszego, nieformalnego spotkania w Addison z Hubertem Loftusem, delegatem prezydenta na Demokratyczną Konwencję Krajową, i jego sąsiadami, Carter poruszył sprawę opozycji Reagana w stosunku do układu o ograniczeniu broni strategicznej.

Carter zaznaczył, że każdy kolejny prezydent, od czasów Harry Trumana uważał negocjacje z Sowietami za konieczne, podczas gdy Reagan konieczność tę po prostu odrzucił.

Prezydent skrytykował go jako osobę nie mającą pojęcia o polityce zagranicznej.

Dzisiaj i jutro prezydent pozostanie w Washingtonie, po czym uda się do Tennessee, Północnej Karoliny, i na Florydę.

Wisconsin i Illinois, które odwiedził wczoraj, posiada razem 37 głosów wyborczych.

Steve McQueen Poddął Się Niezwykłej Kuracji Anty-Rakowej

Hollywood (UPI) — Znany aktor filmowy, Steve McQueen, cierpiący na nieuleczalną formę raka "mesotelioma" poddał się niezwyklej kuracji, prowadzonej przez specjalistę od przemiany materii i dentystę, któremu 10 lat temu sąd w Texas zabronił praktykowania medycyny na wniosek Amerykańskiego Stowarzyszenia Rakowego.

"Mesotelioma," która atakuje jamy klatki piersiowej przerzuciła się na szyję, płuca i brzuch aktora.

Doktorzy twierdzą, że choroba znajduje się w stadium wykluczającym zastosowanie chemoterapii, operacji chirurgicznej i naświetlania promieniami radioaktywnymi. S. McQueen jest leczony w nieznanym miejscowości w Meksyku.

Metoda opracowana przez dr Kelley, opisana w jego książce pt. "one answer to cancer" i uznana przez Stowarzyszenie Rakowe za "nieudowodnioną naukowo," polega na kombinacji stosowania częstych lewatyw, okresowych głodówek, częstego mycia głowy, nacierania pacjenta od głowy do czubków palców u nóg mieszaną, oleju kasztanowego i oliwkowego.

O'Neal Wypowiada Się w Sprawie Podróży

Zastępca Gubernatora Dave O'Neal zwrócił się z prośbą o poradę do swego adwokata w sprawie ostatnich oskarżeń, że korzystał z samolotu stanowego na koszt podatników. O'Neal stwierdził, że w wypadku, gdy zostanie stwierdzone, naruszenie przez niego przepisów dotyczących wydatków, z przyjemnością i natychmiast postara się o to, aby zwrócić daną sumę pieniędzy.

Adwokat reprezentujący stan stwierdził, że przepisy określające ewentualności wydatkowania pieniędzy są dosyć niejasne i łatwo zrobić pomyłkę.

Cała sprawa wyszła na światło dzienne po ogłoszeniu jej przez chicagowską Tribune, w wydaniu niedzielnym.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

skie kontrataki w Khuzistan, które zahamowały postępy wojsk irackich pod koniec ubiegłego tygodnia osłabiły i Iracki zwiększyli swój nacisk na cofające się siły irańskie. W Khurramshahr cagle broni się "kilkunastu" strzelców ukrywających się w opuszczonych przez ludność domach. Dowódca wojsk irackich mówi, że nie ma zamiaru niszczyć doszczętnie miasta, by wykończyć grupkę partyzantów, którzy, jeżeli nie zginą, będą musieli poddać się, gdy im zabraknie amunicji.

Doniesienia korespondentów wskazują, że obydwie strony wzmacniają swoje siły w prowincji Khuzistan. Na odcinku między Khurramshahr a Abadan trwają zacięte walki. Irak wyraźnie zmierza do zdobycia Abadanu i całkowitej kontroli drogi wodnej Shatt Al-Arab.

Irański komunikat mówi, że jednostki spadochroniarzy atakują irackie siły w rejonie Khurramshahr i Abadan. Głównym celem ataku jest jednostka pancerna przybyła z głębi Iraku celem wzmocnienia sił inwazyjnych. Według komunikatu irańskiego około 80 irackich żołnierzy zginęło, a 30 czołgów zostało zniszczonych lub uszkodzonych.

Zachodni korespondent widział części i sprzęt do budowy mostu. Może to znaczyć, że Iracki planują atak na Abadan przez rzekę Shatt

Tydzień Straży Ogniowej

W dniu wczorajszym uroczystość otwarto obchody Tygodnia Straży Pożarnej w 109 rocznicę wielkiego pożaru, który zniszczył ówczesne Chicago, w dniu 8 października 1871 roku.

Z okazji Tygodnia Straży mayor Byrne i szef Wydziału Straży William Blair osobiście gratulowali członkom nowoutworzonych brygad specjalnych do walki z ogniem w wypadkach szczególnie niebezpiecznych i do ratowania robotników pracujących pod ziemią.

Nauczyciele Nadal Strajkują

Nauczyciele w okręgu szkolnym New Trier High School nadal strajkują. Sędzia Sądu Okręgowego nie zgodził się na wydanie oświadczenia zmuszającego nauczycieli do powrotu do klas. Wyznaczył przesłuchania w tej sprawie na dzień dzisiejszy. Władze administracyjne próbują obecnie zaangażować nauczycieli zastępczych, placąc im podwójne stawki tj. \$100 dziennie.

Zwycięstwo Demokratów w Portugalii

Lizbona. (UPI) — Wyborcy portugalscy zapewnili koalicji demokratycznej decydując zwycięstwo. W wyniku wyborów parlamentarnych potężna ongśi w kraju lewica spotkała się z najbardziej dotkliwym ciosem, od r. 1974, tj. od czasu, gdy przywrócona została w Portugalii demokracja.

W momencie oddawania tej informacji do druku, jedynie kilka okręgów wyborczych nie przekazało jeszcze wyników głosowania. Wyniki niedzielnego głosowania stwierdzają, że konserwatywna koalicja trzech partii, której przewodzi premier Francisco Sa Carneiro, otrzymała 47.3% głosów, uzyskując tym samym w parlamencie margines większości w postaci 6 miejsc. Podzielone siły lewicy ogarnął zamęt.

Konferencja Wydawców i Redaktorów UPI

Cambridge, Mass. (UPI) — W niedzielę rozpoczęła się tu 21. doroczna konferencja redaktorów i wydawców związanych z agencją prasową United Press International. Na porządku dziennym konferencji znajdują się zagadnienia zarówno międzynarodowe jak i krajowe oraz sprawy polityki prezydenckiej.

W konferencji uczestniczy około 400 wydawców i redaktorów z całego świata. Spotkanie trwać będzie trzy dni.

Wśród wielu planowanych dyskusji i przemówień, znajduje się m.in. debata z udziałem mayorów większych miast na temat problemów wielkomiejskich. Moderatorem panelu będzie b. mayor miasta Nowy Orlean, Moon Landrieu, obecnie sekretarz budownictwa mieszkaniowego i rozwoju miasta.

Siły Iraku Wznowily Ofensywę

Al-Arab.

Koresp. BBC, Mark Tulley donosi z Teheranu, że nastroje w stolicy są dobre, mimo że z ulic prawie znikły samochody z powodu braku benzyny. Radio Teheran cagle zaprzecza, że Iracki zdobyli Khurramshahr, a prezydent Bani-Sadr zapewnia o zwycięstwie w ciągu 10-15 dni. Korespondenci zachodni w Khurramshahr potwierdzają, że miasto znajduje się pod okupacją iracką z wyjątkiem małego obszaru w centrum, gdzie działają strzelcy z ukrycia.

Władze Poszukują 8 - Letniego Narkomana

Washington. (UPI) — W niedzielnym wydaniu "Washington Post" ukazał się artykuł na temat 8-letniego narkomana, zidentyfikowanego jedynie jako "Jimmy".

Historia chłopca, mieszkającego ze swoją matką i jej przyjacielem — handlarzem narkotyków, wzbudziła zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej.

"Jimmy" zażywa heroinę od 5 roku życia.

Jego matka nie ma nic przeciwko temu, nie może jednak patrzeć na zabiegi wstrzykiwania narkotyku, dokonywanych przez jej kochanka.

Chłopiec poinformował autora artykułu, że uczęszcza do szkoły po to tylko, aby uczyć się matematyki, z nadzieją, że sam stanie się lepszym handlarzem narkotyków od przyjaciela matki.

Mayor miasta, Marion Barry uważa, że dziennikarz, który przeprowadził wywiad z rodziną narkomanów, zobowiązany jest do dostarczenia policji danych na temat chłopca, który natychmiast powinien zostać poddany kuracji odwykowej.

"Washington Post" odmawia udzielenia informacji, twierdząc, że do rozmowy z nieletnim narkomanem doszło pod warunkiem utrzymania całkowitej tajemnicy co do opisywanych osób.

Wydział Opieki nad Dzieckiem przy miejskim departamencie do spraw człowieka nosi się z zamiarem zwrócenia do miejscowych stacji radiowych o nadawanie całą dobę próby o informacje na temat dziecka-narkomana.

Tymczasem policja poruszyła wszystkie ośrodki mogące dostarczyć im jakichkolwiek danych o "Jimmy".

Amnesty International Oskarża

London (UPI) — Organizacja obrońcy praw człowieka, "Amnesty International" z siedzibą w Londynie podała wiadomość jakoby więźniowie polityczni w Iraku, włączając zwolników ayatollaha Khomeiniego, byli systematycznie zatrzymywani, powoli działającą trucizną na szczyr.

Organizacja zażądała wytoczenia sprawy przeciwko prezydentowi Iraku, Saddam Hussein. Jej przedstawiciele poinformowali, że posiadają dowody śmierci dwóch więźniów irackich zatrutych proszkiem metalowym "thallium."

Trzecia ofiara rzekomych, okrutnych praktyk więziennictwa irackiego przeżywa w Londynie na leczeniu.

Trucizna ta może doprowadzić do powolnej i niezwykle bolesnej śmierci, jeśli nie jest wykryta w początkowym stadium działania. Wpływa na system trawienny, później na układ nerwowy organizmu, doprowadzając do paraliżu.

"Amnesty International" utrzymuje, że trucizna jest podawana więźniom na krótko przed ich uwolnieniem, w soku pomarańczowym lub w jogurcie. Rząd iracki składa się z muzułmanów "sunni" będących w caglej niezgodzie z muzułmanami "shiite", spośród których Khomeini uważany jest za jednego z najwybitniejszych liderów. Jego wezwanie do powstania irackich shiitów przeciwko reżimowi w Bagdadzie, uważane jest za jedną z przyczyn obecnej wojny irańsko-irańskiej.

"Amnesty" posiada dowody na to, że prób zatrucia osób zatrzymanych w więzieniach i na posterunkach policji w Iraku, dokonywano również w stosunku do członków partii komunistycznych. Organizacja ta na początku roku doniosła także o zwiększeniu ilości egzekucji więźniów politycznych w Iraku.

Kto Za To Zapłaci?

Ostatnio na łamach prasy pojawiają się coraz częściej artykuły poruszające zagadnienia zanieczyszczania otoczenia przez odpady chemiczne, które zawierają w sobie bardzo niebezpieczne związki. W ślad za bardzo głośnym odkryciem zatrucia otoczenia w okolicach Love Canal niedaleko Niagara Falls, które zmusiło miejscową ludność do opuszczenia swego miejsca zamieszkania, coraz więcej podobnych śmiertelnych odkrytych przez specjalne ekipy badawcze lub nawet przez przerażonych obywateli.

W niemal każdym zakątku U.S. rozpoznawane są nowe, równie niebezpieczne miejsca. W wielu wypadkach sprawdza się nawet stare śmietniska miejskie w obawie przed ewentualnymi dodatkowymi "odkryciami". Tygodnik U.S. News and World Report z 29 września stara się naświetlić tę sprawę ze szczególnym zwróceniem uwagi na koszty i możliwości usunięcia niebezpieczeństwa.

Wiadomo naturalnie, że koszty związane z oczyszczeniem trudnych miejsc wzrosły bardzo. Zarówno rząd jak i przedstawiciele przemysłu nie bardzo chcą ochotniczo opłacić akcje oczyszczania. Prowadzą więc zacięte dyskusje i pertraktacje na temat kto się tym zajmie i kto ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy.

Przedstawiciele rządu twierdzą, że ponieważ odpady chemiczne pochodzą z zakładów produkcyjnych, one właśnie a nie kto inny, odpowiedzialne są za ich usunięcie. Przedstawiciele przemysłu natomiast stwierdzają, że wina leży po stronie rządu, ponieważ do niedawna nie było żadnych przepisów regulujących usuwanie odpadów przemysłowych, w związku z tym, przemysł nie ma zamiaru odpowiadać za śmietniska sprzed dwudziestu czy trzydziestu lat. Obie strony, starają się jednak znaleźć jakieś rozwiązanie.

Wśród wielu terenów, które stanowią już temat powyższych rozmów są takie jak:

- Studnie znajdujące w okolicach Toone w Tenn., które zostały zatrute przez wyciekające z beczek żelaznych środki owadobójcze.

- Zatrucie terenów położonych w okolicach Triana, miasteczka w stanie Alabama. Stwierdzono, że strumień przepływający niedaleko tej miejscowości został zatruty DDT, które zostało wyrzucone tam przez fabrykę dziesięć lat temu. Badania przeprowadzone przez lokalny ośrodek zdrowia, wykazały, że mieszkańcy tej okolicy posiadają w swych organizmach ślady tego trującego preparatu chemicznego większe o 10 razy od normalnie spotykanych wśród społeczeństwa.

- Na przesterzeni 100 mil rzeki Arkansas znaleziono ślady bardzo niebezpiecznego produktu chemicznego zwanego diksan (dioxin), który jest nawet bardziej trujący niż strychnina. Pochodzenie tego środka utożsamiono ze śmietniskiem chemicznym znajdującym się w okolicy. Rzeka na tym odcinku została zupełnie zamknięta dla użytku ludności.

- W maju br. wykryto ten sam środek zakopany w specjalnych pojemnikach na polach farmy niedaleko Aurora w Mo.

- W Frayser, Tenn. władze prowadzą poszukiwania za śmietniskiem, które jest powodem bardzo nieprzyjemnych wyziewów. Rozpoczęto te poszukiwania dzięki doniesieniom mieszkańców, którzy narzekali na nieprzyjemne zapachy.

- W stanie New Jersey wydano zarządzenie zamykające na jakiś czas tereny położone w powiecie Ocean, ponieważ znaleziono tam trujące środki chemiczne wśród których znaj-

John B. Anderson w Chicago

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych John B. Anderson odwiedził wczoraj Chicago. Swą wizytę skoncentrował na próbie przyciągnięcia na swą stronę głosów ludności murzyńskiej. Anderson przemawiał do zgromadzonych w Kościele Holy Angels w Oakwood, a ostro atakując swych dwóch oponentów Jimmy Cartera i Ronalda Reagana.

Anderson spotkał się również ze studentami University of Illinois Chicago Circle. Do studentów mówił o ekonomii kraju, również krytykując swych oponentów.

Jak zwykle, obecność Andersona nie ściągnęła zbyt wielkich tłumów, a ludność murzyńska nie okazała mu wielkiego entuzjazmu. Anderson stwierdził, że rozumie postawę Murzynów, biorąc pod uwagę fakt, że zbyt długo ignorowano ich i nie dotrzymywano słowa. Obiecał, jeśli zostanie wybrany, traktować będzie Murzynów jednakowo z wszystkimi innymi grupami etnicznymi kraju.

dowały się również chemikalia rakotwórcze.

- Na terenie całego kraju istnieje ponad 50,000 śmietnisk, z których przynajmniej 200 jest zatrutych. Najczęściej spotyka się takie chemikalia jak: kwasy, środki owadobójcze, odpady produkcyjne materiałów wybuchowych, rtęć, arsenik, środki używane przy chemicznym czyszczeniu i wiele innych. Szereg z nich zaliczanych jest do tych, które powodują chorobę raka, inne są powodem poronień i innych poważnych schorzeń organizmu ludzkiego.

Olicza się, że każdego roku wyrzucanych jest 57 milionów ton odpadów chemicznych, z których jedynie 10% zostaje właściwie zabezpieczone. Dlatego też, administracja federalna stara się zastrzyczyć przepisy dotyczące wyrzucania odpadów, tak, aby zapobiec zanieczyszczeniu i zatruciu otoczenia na przyszłość.

Do najpoważniejszych problemów usuwania odpadów produkcyjnych należy właściwie ich przetworzenie do produktu nieszkodliwego. Zakopywanie okazało się zupełnie niepraktyczne. Dały temu dowody wypadki zatrucia wód gruntowych o których niedawno pisaliśmy w "Dzienniku".

Łatwiej będzie kontrolować przestrzegania przepisów pozbywania się odpadów przemysłowych, ale jedynie w miejscach na to przeznaczonych. Władze natrafiają na jeszcze jeden, bardzo poważny problem, którym jest nielegalne, wyrzucanie odpadów. Odbywa się ono najczęściej ukradkiem, pod osłoną nocy. Kierowcy ciągników wiozących niebezpieczne odpady wyrzucają je byle gdzie, nie zwracając uwagi na ewentualne konsekwencje dla okolicznych mieszkańców. Trudno też je usunąć, skoro nie zawsze takie "potajemne" wyrzucenie zostaje odkryte.

Do najbardziej palących, należy naturalnie problem oczyszczenia terenów w okolicach Love Canal. Ewakuowano już 2000 mieszkańców, ale trzeba obecnie przystąpić do usunięcia ponad 20,000 ton szkodliwych środków chemicznych, które zostały tam zakopane ponad 25 lat temu. Przedstawiciele stanu Nowy York próbują obecnie wytargować od kompani chemicznej, która była źródłem tych odpadów, odpowiednie fundusze na ten cel. Olicza się, że 15 milionów dolarów otrzymanych od the Hooker Chemicals and Plastic Corporation plus 36 milionów przeznaczonych na ten cel z funduszy federalnych, pozwoli na zapłacenie kosztów związanych z przesiedleniem mieszkańców i rozpoczęcie prac oczyszczania terenu. Kompania ta stoi wobec procesu sądowego, domagającego się 124 milionów dolarów odszkodowania. Ze swej strony, oskarżona kompania broni się stwierdzeniem, że administracja Niagara Falls nie chciała słuchać ostrzeżeń kompanii, która alarmowała przed rozpoczęciem rozbudowy terenów, na których zostały zakopane odpady przemysłowe.

W sprawie rozwiązania tego problemu mnożą się propozycje i kontrpropozycje. Do najostrzejszych należy projekt ustawy kongresowej na mocy której producenci i importerzy niebezpiecznych chemikaliów będą musieli przekazać na rzecz ich usunięcia 85% swego "super" fundusz, który dotychczas przeznaczony był na nadzwyczajne potrzeby kompanii.

Przemysłowcy zgadzają się już na oczyszczenie miejsc, o których wiadomo do kogo należały. Twierdzą natomiast, że sprawą oczyszczenia "ziemi niezyczej" musi się zająć rząd federalny.

Zwrócono jeszcze uwagę na nowe niebezpieczeństwo, a mianowicie nieodpowiednie spalanie odpadów chemicznych, które powoduje szkodliwe wyziewy. Wszystkim tym praktykom trzeba będzie zapobiec.

Powstało szereg firm specjalizujących się we właściwym usuwaniu niebezpiecznych chemikaliów. Do jednej z metod należy przechowywanie ich w podziemnych bunkrach, które kiedyś używane były przez wojsko na pomieszczenia dla pocisków rakietowych. Do innych, bardzo bezpiecznych i skutecznych metod zalicza się spalanie tych odpadów w odpowiednich piecach wytwarzających bardzo wysokie temperatury. Niestety, wybudowanie takich pieców jest bardzo kosztowne, stąd niewiele kompani chce podjąć się tego przedsięwzięcia. Na terenie kraju jest ich tylko cztery a kosztują one ponad 10 mil. dol. każdy.

Proponuje się, aby wyznaczyć tak wysokie kary za wyrzucanie odpadów, że bardziej będzie się opłacać budowanie urządzeń przetwarzających je, niż wyrzucać bez odpowiedzialności za skutki jakie wywołają.

(ar)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia nasza, śp.

Franciszka Drzazga

(z domu Lipska; żona śp. Józefa)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go października 1980 roku, o godzinie 8:40 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go października, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W.48 ulica, do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (Eugeniusz) Stanula, Katarzyna (Jan) Marszałek, Józef (Joan), Czesław (Virginia) i (Władysław (Zenobia) w Polsce), córki, synowie, synowie i zięciowie; Julianna, Stanisława i Aleksander, siostry i brat z rodzinami w Polsce; oraz wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. — Telefon: YA 7-3388.



Ś. P.

W piątek, 3 października 1980 roku, w Chicago pożegnał się z tym światem, śp.

Bronisław A. Ropacewicz

Adwokat

Liturgiczne nabożeństwo odprawione zostało w niedzielę, 5 października, o godzinie 2-ej po południu w zakładzie pogrzebowym, pnr. 2644-46 N. Central Ave.

Siostrze śp. Zmarłego tą drogą przesyłamy słowa głębokiego współczucia.

RODZINA NIEWIAROWSKICH I PRZYJACIELE

Józef Kański

Na Operowych Scenach

La Scala, Carnegie Hall, Metropolitan Opera House, Opera Convent Garden — oto sceny, na których polscy śpiewacy byli gwiazdami niejednego spektaklu. Roczniki tych teatrów wymieniają kilkadziesiąt nazwisk artystów z Kraju, którzy od połowy ubiegłego wieku aż po dziś dzień zdobywają publiczność amerykańską, włoską, niemiecką, francuską. . . Przypomnijmy tych, którzy karierę zrobili kilkadziesiąt lat temu.

Nie wyliczymy tu wszystkich — ale pamiętać trzeba na pewno o słynnym basie, Zygmuncie Zaleskim, którego sprowadzono do "La Scali" na specjalne życzenie Artura Toscaniniego, do kreowania tytułowej partii w "Borysie Godunowie".

Polscy śpiewacy odnosili triumfy nie tylko w starej Europie, ale także za oceanem. Fenomenalni bracia Jan i Edward Reszke, w drugiej połowie ubiegłego stulecia byli bożyszczami publiczności odwiedzającej nowojorską Metropolitan Opera; Felicia Kaszowska kreowała na tej samej scenie wiele partii wagnerowskich. Przypomnijmy, że ceniona później sopranistka Opery Warszawskiej Matylda Polinsak-Lewicka karierę swą rozpoczynała w r. 1909 na scenie operowej w Bostonie; że w Ameryce Pułudniowej odnosili sukcesy między innymi Helena Zbońska-Ruszkowska, Maria Mokrzycka, Ignacy Dygas, Ada Sari, a w latach ostatniej wojny także Wanda Wermińska. Przede wszystkim jednak powiedzieć trzeba słów kilka o pięciorgu wielkiej miary artystach, którzy dłuższe okresy swej kariery spędzili za morzami.

Najpierw więc — niezapomniana Marcelina Sembrich-Kochańska. Gdy miała zaledwie lat 19, debiutowała już w "Purytanach" na scenie operowej w Atenach. Niedługo potem zaangażowała ją londyńska Opera Covent Garden, a następnie wielkie teatry Francji, Rosji, Niemiec i Hiszpanii. Wreszcie przyszła też kolej na nowojorską Metropolitan Opera. Przez wiele lat była primadonną tej największej sceny świata, partnerką Carusa i wielu słynnych artystów, między innymi też

Hawaiian-Inspired!



7053

by Alice Brooks

Pineapple cutouts in a bold color create an exotic effect.

New! Make a quilt in the Hawaiian tradition. Machine stitch applique pineapples to blocks, add waves of quilting. Pattern 7053: applique pattern pieces, charts; about 90 x 120".

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
"Polish Daily Zgoda"

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00
132-Quilt Originals.\$1.50
131-Add a Block Quilts: ..\$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56. \$1.50
129-Quick/Easy Transfers. \$1.50
128-Patchwork Quilts.\$1.50
127-Afghans 'n' Doilies.\$1.50
126-Crafty Flowers.\$1.50
125-Petal Quilts.\$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments. \$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts.\$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts.\$1.50
121-Pillow Show-Offs.\$1.50
120-Crochet a Wardrobe.\$1.50
119-Flower Crochet.\$1.50
118-Crochet with Squares. \$1.50
116-Nifty Fifty Quilts.\$1.50
115-Ripple Crochet.\$1.50
114-Complete Afghans.\$1.50
112-Prize Afghans.\$1.50
107-Instant Sewing.\$1.50
105-Instant Crochet.\$1.50
102-Museum Quilts.\$1.50
101-Quilt Collection.\$1.50

pierwszą odtwórczynią partii Violetty w "Traviacie" na amerykańskiej ziemi.

Do najświetniejszych zjawisk w dziejach sztuki śpiewaczej zaliczono polskiego basą Adama Didura. I on także po sukcesach europejskich (przez cztery lata był solistą "La Scali") dał się poznać amerykańskiej publiczności. W 1913 r. kreował on jako pierwszy rolę Borysa Godunowa na scenie Opery Metropolitan, gdzie przez lat dwadzieścia był pierwszym basem.

Za oceanem Atlantyckim, a nawet jeszcze dalej, bo aż w Australii rozstawiła polską sztukę wokalną Janina Korolewicz-Waydowa — wspaniały sopran dramatyczny, primadonna, a następnie dyrektorka Opery Warszawskiej.

Na wielkiej scenie Metropolitan Opera występował też z powodzeniem w latach 1938-1942 świetny polski tenor — Jan Kiepura, któremu większą sławę i popularność przyniosły role w licznych muzycznych filmach niemieckich i amerykańskich.

Warto na pewno także przypomnieć sylwetkę żyjącego do dziś świetnego barytona Jerzego Czaplickiego. Jego debiut w Stanach Zjednoczonych jesienią 1937 r. u boku Beniamino Gigli w przedstawieniu "Aidy" inauguracyjnym sezon Civic Opera w Chicago dał początek wspaniałej karierze przez pięć kolejnych sezonów na tej scenie, a następnie w Operze w San Francisco.

Przegląd ten zawiera zaledwie kilkanaście nazwisk polskich artystów — tych najślawniejszych — którzy podbili operowe sceny świata.

Śpiące "Eksponaty"

Dallas. (UPI) — W Muzeum Zdrowia i Nauki w Dallas zostanie otwarta niezwykła ekspozycja . . . śpiących osób.

Za pracę-spać "eksponaty" będą otrzymywały \$150 tygodniowo, pod warunkiem, że zachowają się odpowiedzialnie, będą chodzić do łóżek o określonym czasie, nie sięgną po narkotyki i wykażą zainteresowanie procesem sniania.

Najważniejszym warunkiem stawianym kandydatom jest "umiejętność" sniania w czasie dnia, od godz. 9 rano do 5 po południu.

Wystawa zostanie otwarta 15 listopada.

Zwiedzający będą mieli okazję do obserwacji ciała ludzkiego podczas spoczynku, aktywności mózgu w czasie snu oraz samego procesu sennych marzeń.

Wystawa zostanie podzielona na dwie sekcje.

Jedna, oświetlona będzie reprezentowała teorię snu i badania nad powstawaniem obrazów sennych, druga — zaciemniona zawiera "sypialnie" z łóżkiem umieszczonym pośrodku i przedzielonym od obserwatora szklaną płytą.

Wokół "sypialni" zostaną rozmieszczone poduszki z przekąznikami pozwalającymi na odbiór wykładu na temat marzeń sennych.

Elektrody podłączone do "eksponatu" będą przekazywały szybki ruch oczu obserwowany w momencie rozpoczęcia snu i inne funkcje fizjologiczne.

Praca mózgu będzie transmitowana i projektowana przez kolorowe promienie laseru, sygnalizujące różne fazy snu.

Projekt został oparty na badaniach dr Allana Hobson, szefa wydziału psychiatrycznego na uniwersytecie Harvard.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI — towarzyszka. Z zamieszkaniem. Do opieki nad starszą panią. Musi mówić trochę po angielsku. Dobre wynagrodzenie. 274-1241. Dzwonić w języku angielskim.

HOUSEKEEPER

9-2, 5 days — Mature lady
No Children Here
North Side—Generous \$\$
Call 274-3870

HOUSEKEEPER

Woman wanted 2 days a week in lovely home. No children. Some cooking helpful.

Call 524-0190

LIVE IN BABY SITTER WANTED

For nice, young couple with only one child. Must speak English. No smoking please. Salary open. Start Immediately! Call for more details.
459-9119 or 296-4173

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI
\$100 — \$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. GLENWOOD
Proszę dzwonić w języku angielskim.
465-1241 albo 824-1843

POTRZEBNA pomoc domowa do dwójga dzieci i pracy domowej, z zamieszkaniem. Wymagane referencje. Angielski niekonieczny. 366-2022.

GOSPODYNI

Pelen Etat

5 dni w tygodniu. Lake Shore Drive w Chicago. Musi mówić po angielsku. Mieć referencje. Wspaniałe wynagrodzenie. Proszę dzwonić w języku angielskim.

Podczas tygodnia tylko
982-9243

HOUSEKEEPER FOR RANCH TYPE HOME IN HINSDALE

Your own transportation
Thursday or Friday
Call after 6 p.m.
887-1497

POSZUKUJE DOBRA KOBIETĘ DO SPRZĄTANIA

Na co drugi poniedziałek. Musi być niepaląca, i musi mówić trochę po angielsku. Przyjemny dom, blisko końcowej linii autobusowej Pulaski. Wynagrodzenie do omówienia. Proszę dzwonić w języku angielskim.
463-4841

POTRZEBNA kobieta do sprzątania domów. Transportacja zapewniona. 893-1148 od 9 rano — 6 wieczór.

HOUSEKEEPER. No children, good pay. Live-in. 432-7346 or Mrs. Kaplan 761-9140.

★ Praca Żeńska

LAW FIRM NEEDS SECRETARY
South area company seeks individual with excellent typing skill (65-70 WPM) —good figure aptitude and comprehension of the Polish language. Salary commensurate with qualification.
J.R. CHICAGO PERSONNEL SERVICE
5935 S. Pulaski • 581-1774
No Fee Charge

"TERRIFIC OPENINGS"

LIVE & WORK IN CALIFORNIA

REGISTERED NURSES ICU/CCU

Expansion of one of Southern California's foremost free standing hemodialysis units has provided exceptional dialysis career opportunities. Rapid growth and the addition of an extra shift requires additional skilled nurses.

—ICU/CCU experience required.
—Dialysis experience preferred but will train.
—Staff and supervisory positions available.

REHABILITATION
Experienced or Willing to Train
—Superior Benefits
—Comprehensive salaries and differential.
—Flexible staffing.
—Child day care.

ALSO
RNS/LVNS
NURSING OPPORTUNITIES
FULL TIME/PART TIME
And PER DIEM
Current Positions Available
7-3

MED/SURG
CHARGE AND STAFF
HOME HEALTH CARE
DIALYSIS
11-7

MED/SURG
CHARGE AND STAFF
ASSISTANT
RELIEF SUPERVISOR
BENEFITS INCLUDE:
—Competitive salary structure.
—Comprehensive benefits package
—Uniform allowances
—Excellent per diem rate
—Child care program available.

Please Write in Confidence or Call
Contact Claudia Boyd
RN

Recruitment
Coordinator

WHITTIER
HOSPITAL
15151 Janine Drive
WHITTIER,
CALIFORNIA
90603
213/945-3561
Ext. 268

An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Żeńska

SEAMSTRESS WANTED

Capable of Doing Handwork
Full Time Preferred
PARAMOUNT
CUSTOM TAILORS
5620 DEMPSTER
Morton Grove • 967-6566

SEAMSTRESS/FITTER

Fine woman's apparel store in Water Tower Place on Michigan Ave. Experience and English speaking necessary. CALL

MS. MONTESANO
664-1203

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM

5 dni w tygodniu, \$165. 6 dni w tyg., \$200. Wymagana przynajmniej minimalna znajomość angielskiego. Mamy także w tej chwili dużo innych prac z zamieszkaniem.

BERIS EMPLOYMENT AGENCY.
4962 N. Milwaukee Ave.
736-9448

CLEANING LADY WANTED

Lady wanted 1 or 2 days per wk. in fine furniture store.

Apply in person
HOUSE OF TEAK
101 So. Oak Park Ave.
Oak Park, Ill.

Potrzebna FRYZJERKA

z własną klientelą do najbardziej nowoczesnego salonu piękności w pięknej dzielnicy podmiejskiej. Doskonałe wynagrodzenie, płatny urlop i bonus. Proszę telefonować:
LOU 299-7788

HOUSEKEEPER

NO CHILDREN

(English Speaking)

Occasional cooking. Near North Area.
670-2633—Business Hours
or 661-1052 Other Times

RECEPTIONIST

Must type 50 words per minute. Good salary. Company benefits. Near loop location. Call:

527-3680

★ Praca

WAITERS/WAITRESSES

For exclusive country club. Full and part time. Days and evenings. Experienced or will train.

• DINING ROOM WAITRESSES
• COCKTAIL WAITRESSES
• BANQUET WAITRESSES
NORTHSHORE COUNTRY CLUB
1340 Glenview Rd.
Glenview • 729-1200

KRAWIEC

Musi robić główne poprawki przy męskiej i damskiej odzieży.

Pelen Etat

Chicago-Michigan Avenues lokacja.
Dzwonić w języku angielskim.
Od poniedziałku do piątku.
642-1909

PURCHASING SECRETARY

Must type 50 WPM. Be able to keep track of inventories and scheduling of raw materials. Good phone personality. If you have the above qualifications, we will reward you with a good salary and outstanding benefits.

CONTACT JOHN CHALEKIAN
WARD CANDY COMPANY

1013 N. Cicero • Chicago
378-7600

Equal Opportunity Employer M/F

REPAIR/MAINTENANCE MACHINISTS

This career spot with a leading tool manufacturer requires experience on the repair of grinding and milling machines and own tools. Must be able to make simple parts. Good salary and full benefits. Call: 829-5800
REPUBLIC DRILL & TOOL CO.
332 S. Green • Chicago
(Jackson Blvd. 1 Block West of Halsted)
Equal Opportunity Employer M/F

POMOC W KUCHNI

NA PEŁEN CZAS
WIECZORAMI
388-1690

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do mileczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Praca

PANTRY HELP

FULL TIME
FOR EVENINGS

388-1690

Must Have Experience
NOT IN OFFICE — OUTSIDE

Must have car — Northside
ATLAS HEATING SERVICE
Ask For Ed
637-4730 or 631-0500

POSLADAMY PRACE
FICZYZCNE LUB UMYSLOWE
DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY • 631-8878

HORTICULTURE TRAINEE

Major Loop business seeks bright aggressive personnel to maintain interior foliage plants. Full time positions available Downtown, some with early morning hours. Must have steady work record and be high school graduate. Must speak fluent English. Good salary & Company benefits. Call Wendy between 9 A.M.—3 P. M.
At 782-5489

★ Praca Męska

DRIVER

Experienced furniture delivery man needed with "B" license. Good starting pay, insurance & profit sharing.

Apply in person
HOUSE OF TEAK
101 So. Oak Park Ave.
Oak Park, Ill.

TOOL MAKER

Growing Chicago company needs experienced Tool Maker to build and repair sheet metal stamping dies. Good wages and benefits. Must speak fluent English.

MR. HIRSCH • 666-7612

DESK — OFFICE CLERK
Must be male, no typing or clerical work. Receive customers, and some laundry.

Call Greg at 384-9671
Division St. Russian — Turkish Baths

MACHINIST

Experienced, must be able to run Bridgeport, planer and lathe. Full time.

GRINDER

& HEADER CO.
9007 EXCHANGE AVE.
FRANKLIN PARK
678-3480

GRINDERS

full time days

Expanding company needs experienced grinders to fill the following positions:

• SURFACE
• CENTERLESS
• CYLINDRICAL
• I.D. GRINDERS
• CUTTER & TOOL
Applicants must be capable of working to a .0002 tolerance & keeping good attendance.
Excellent pay & benefits.
Interviews by appointment only.
PERFEKT PUNCH
1885 Holste Rd., Northbrook
272-7577

FOREMAN

POLISH AND ENGLISH
SPEAKING

Opening for experienced working foreman, 2nd shift. Lathe and Mill dept., including N/C. Close tolerance work. Must read prints. Steady employment.

AUSTIN CONTINENTAL
INDUSTRIES
3636 N. TALMAN
Chicago, IL 60618
528-9200

PAINTER &

WALLPAPER HANGER

EXPERIENCED ONLY

FULL TIME

456-3782

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Szstormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Elektryczne Roboty

KAŻDĄ pracę elektryczną zgodnie z obowiązującymi przepisami w Chicago wykonano tanio z gwarancją. 725-7151 od 7.

★ Domy

ROCKWELL-LAWRENCE
"GREAT INVESTMENT"
Muruwany dwu piętrowy "Octagon."
6 pokoi — 3 sypialnie.
5 pokoi — 2 sypialnie.
Dwa osobne gazowe furnaces.
Garaż na 2 auta.
\$67,500
CENTURY 21 R C A
455-0607

★ Jabłka

JABŁKA. Tel.: 342-9741.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Teresa Wrazen. Nr PA-881879. Znalazca dzwonić:725-0986 lub 478-6412.

★ Do Wynajęcia

2 POKOJE z kuchnią, umeblowane, 6701 N. Olympia. Tel. 763-1039.

PRZYJMĘ 2 panie na mieszkanie, 2836 N. Lawndale. Zgłoszenia 1-sze piętro.

JADWIGOWO. 4 pokoje. Ładnie odnowione. Odpowiednie dla małżeństwa w średnim wieku. Referencje. 276-3662.

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo
Zawładania, Ze
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$198
Komplety mebli do sypialni \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 88
Kanapa i fotel \$160
Kanapa rozkładana do sniania ... \$120
(polska wersalka)

Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set" ... \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) ... \$240
Łodówki lub zamrażacze

(freezers) \$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni \$499

Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$460

\$250,000 Odszkodowania Dla Ofiary Poparzenia

Tragedia, jaka spotkała siedmioletnią mieszkankę Chicago, Pamelę Winter w kwietniu w roku 1974 zakończyła się obecnie przed sądem najwyższym.

Siedmioletnia wówczas Pamela pozostawiona w pokoju sama znalazła pudełko zapalek na stole. Zapalona zapalka sparzyła jej i palce i dziecko wypuściło płonąca zapalkę na ubranko. W jednej chwili ubranie dziecka zajęło się i płomienie ogar-

nęła całą postać. W wyniku poparzenia Pamela doznała zniszczenia skóry i deformację klatki piersiowej czego nie można usunąć nawet przez operację plastyczną.

Matka Pameli wystąpiła do sądu skarżąc firmę tekstylną, która była producentem ubrania. Oskarżenie oparto na zarzucie, że producent ubrania tkanego z łatwopalnej bawełny nie poddał poprzednio tworzywa obróbce chemicznej mającej na celu likwidację łatwopalności materiału.

Oskarżona firma, Tully Corporation z Wirginii broniła się przed VII Sądem Okręgowym, że nie istnieją przepisy nakazujące uodpornianie materiałów przed możliwością łatwego zapalenia się. Adwokaci Pameli i matka, pani Phylis Winter nie dali za wygraną i odwołali się do Sądu Apelacyjnego. Również i w tej instancji wydano decyzję po myśli firmy Tully Corp.

Skierowano sprawę do Sądu Najwyższego, który po sześciu długich latach procesów uznał argumenty strony skarżącej i nakazał wypłatę dla trzynastoletniej dziś Pameli odszkodowania w wysokości 250,000 dolarów.

Firma Obsługująca Parkomierze Otrzymuje Ultimatum Od Miasta

Firma Duncan, która odpowiedzialna jest za naprawę i utrzymanie parkomierzy znajdujących się wzdłuż ulic miejskich, otrzymała ultimatum od Dept. Street and Sanitation. Komisarz tego departamentu John Donovan oświadczył, że ultimatum to stawia firmie warunek, że albo niezwłocznie wykona polecenie usunięcia z ulic 3500 parkomierzy, albo nie otrzyma zapłaty sięgającej ponad 100 tysięcy dolarów.

Chodzi tu mianowicie o to, że firma ta zobowiązała się za 43 tys. dol. usunąć z ulic parkomierze, które nie dają żadnego dochodu. Decyzję taką podjął Departament Ulic już kilka miesięcy temu. Reporterzy Chicago Tribune przeprowadzili kontrolę postępu prac firmy, która miała usunąć je do połowy września. Kontrola wykazała, że parkomierze nadal znajdują się na ulicach, a firma ma zbyt mało pracowników, którzy tę pracę mogliby wykonać.

Kontrowersja w związku z usługami firmy Duncan trwa już prawie dwa lata. Rozpoczęła się zaraz po pamięt-

nej zimie w czasie której zanotowano w mieście rekordowe opady śniegu. Wtedy to, firma ta wystawiła miastu rachunek za naprawę parkomierzy, które jak się okazało były zasypane śniegiem i nie było do nich dostępu. Dalsze śledztwo wykazało, że pracownicy firmy nie wykonują prac w myśl kontraktu zawartego z miastem, tzn. nie przeprowadzają kontroli we właściwym czasie, a i naprawa tych parkomierzy albo wcale nie działa, albo działa źle. Dziennikarzom z Tribune udało się znaleźć byłego pracownika firmy, który przekazał im szereg szczegółów dotyczących pracy. O zeznaniach tego pracownika pisaliśmy już poprzednio.

Duncan Traffic Equipment Co. jest jedną z wielu firm należących do Jerome J. Robinson, który jak twierdzą niektórzy, jest bliskim przyjacielem męża mayor Byrne, Jay McMul-len. Do niedawna urzędnicy biura miejskiego odmawiali udzielenia jakichkolwiek informacji na temat usług Duncan.

Policjanci z Oak Lawn Poddani Będą Badaniom Aparatem Do Wykrywania Kłamstw

Departament Policji miasteczka Oak Lawn prowadzi intensywne dochodzenia w związku z kradzieżami 25 funtów marihuany z magazynów policyjnych w których przechowywane są przedmioty stanowiące ewidencje w sprawach kryminalnych. Kradzież ta jest o tyle zagadkowa, że oprócz torby zawierającej ten narkotyk, złodzieje nie zabrali nic więcej. W magazynie znajdowało się o wiele więcej tego narkotyku jak również szereg innych substancji chemicznych, broni itp.

Kradzież zauważono w czasie święta Pracy w dniu 1 września. W dniu tym magazyn był zamknięty. Zauważono kradzież dzięki temu, że jeden z policjantów wszedł do budynku aby zabrać broń i amunicję potrzebne do ćwiczeń. Wstępne oględziny budynku i wejścia nie wykazały, aby złodziej użył siły w celu wejścia do środka. Nie było śladów włamania. Zagadkowe zjawisko stanowi również system alarmowy, który albo był włączony, albo dokonał tego wamywacz. Z ewidencji uzyskanej po szczegółowym zbadaniu wnętrza budynku wynika, że złodziejem musiał być ktoś, kto doskonale znał system

policjny i potrafił wejść do budynku bez trudności. Władze przypuszczają, że zarówno drzwi do budynku jak i drzwi prowadzące do pomieszczenia w którym znajdowały się narkotyki były albo otworzone kluczem, który posiadał złodziej, albo zostały pozostawione otwarte, przez współnika złodzieja. Ponieważ policja nie ma żadnych poszlak, planuje poddać cały swój personel badaniom aparatem do wykrywania kłamstw.

Skradziona marihuana pochodziła z domu brata znanego gangstera Sama Annerino, zamieszkałego w Oak Lawn, Thomasa. Została tam skonfiskowana marihuana, kokaina i narkotyki PCB. Do rewizji domu Thomasa Annerino doszło w ubiegłym roku, kiedy Annerino powiadomił policję o tym, że na podłodze w kuchni jego domu leży zabity człowiek.

Policjanci szukający za kulą, która zabiła Williama E. Cole, w skrytce pod schodami znaleźli wymienione narkotyki, jak również zagubioną kulę. Stało się to 22 września 1979 r. Jak dotąd sprawa Thomasa nie jest rozstrzygnięta ze względu na brak dostatecznych dowodów.



CHICAGO — Policja transportuje Ezkiel Bakera, który ranił dwóch patrolowych, ze szpitala Nazaretanek do więziennego szpitala przy Cook County Jail. (fot. Allen Kaleta)

Ostatni Dzień Rejestracji Wyborców

Klerk powiatu Cook Stanley Kuser podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym wszyscy ci obywatele, którzy jeszcze nie zarejestrowali się do głosowania, muszą to uczynić. Zarówno wszystkie pryncypy w całym powiecie jak i te które znajdują się na terenie miast będą otwarte, aby umożliwić rejestrację. Przewiduje się, że wyborcy będą mogli rejestrować się w godzinach od 8 rano do 9 wieczorem. Jeżeli nie zarejestrują się dzisiaj, nie będą mogli głosować w wyborach listopadowych.

Kuser stwierdził, że w roku bieżącym rekordowa ilość wyborców będzie uprawniona go głosowania. Przewiduje on że liczba ta osiągnie 1.2 miliona ludzi.

Kronika Wypadków

Pod kołami samochodu śmierć poniosła 6-letnia Tera Davis, 3361 W. Adams ul. Kierowca, Thomas Lewis, 18 zam. 717 S. St. Louis Ave., przejechał dziecko na przejściu dla pieszych przy Adams i Homan ul., po czym zbiegł z miejsca wypadku. Kilku świadków zdarzenia wszczęło pościg za zbiegiem. Zatrzymani przez policję tłumaczyli się, że nie wiedział, iż potrącił dziecko. Odpowiadać będzie za nieostrożną jazdę, spowodowanie śmierci, ucieczkę z miejsca wypadku i prowadzenie samochodu bez prawa jazdy.

W Johnsbu w powiecie McHenry 7-letni rowerzysta Kyle Miskovic stracił równowagę i dostał się pod tylne koła autobusu szkolnego jadącego w tym samym kierunku. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Kierowca autobusu został uznany niewinnym.

Policja aresztowała 17-letniego mieszkańca Carpentersville Davida W. Cook, który prowadząc samochód bez tablic rejestracyjnych i bez prawa jazdy spowodował zderzenie z innym autem w którym śmierć poniosła 12-letnia Erika Pedersen a drugi pasażer, 13-letni Robert Smith odniósł ciężkie obrażenia i przebywa w szpitalu. Prowadząca auto matka zabitej dziewczynki wyszła z wypadku z lekimi obrażeniami. Po spowodowaniu wypadku David W. Cook zbiegł. Policja aresztowała go w kilka minut po tym w pobliskiej restauracji.

Artysta Walczy o Rehabilitację Swych Replik Do "Lizystraty"

The American Civil Liberties Union (ACLU) podało do wiadomości, że w imieniu profesora Alberta R. Piarowskiego, kierownika wydziału sztuki przy Prairie State College w Chicago Heights, skierowało sprawę do Federalnego Sądu Okręgowego przeciwko władzom Kolegium z oskarżenia o stosowanie cenzury i łamanie przepisu konstytucyjnego, tzw. pierwszej poprawki o prawach obywatelskich.

Historia rozpoczęła się w marcu tego roku. W Kolegium znajduje się galeria w której co miesiąc urządzane są wystawy. 2 marca w galerii otwarto ekspozycję prac kierownika wydziału sztuki, profesora Alfreda R. Piarowskiego, który wystawił repliki ilustracji symbolisty angielskiego Aubrey Beardsley'a (1872-98). Ten dziewiętnasto-wieczny grafik, rysownik i ilustrator był powodem wielu "skandali" wywołanych przez swoje prace w wiktoriańskiej Anglii. Między innymi dziełami w spuście po nim zostały ilustracje czarno-białe do "Lizystraty," dramatu Arystofanesa. Tematem "Lizystraty" jest decyzja kobiet greckich odmówienia mężom świadczenia obowiązków małżeńskich do czasu aż zaprzestaną parać się wojną.

Profesor Piarowski wykonał repliki

Przewodniczącą miejskiej Komisji Wyborczej Board of Election Commissioners, Michael E. Lavelle podał do wiadomości, że dzięki wspólnym wysiłkom miasta i wielu organizacji, w ciągu września zarejestrowała się olbrzymia ilość ludzi.

Rok ostatni był rokiem rekordowym ponieważ popełniono o 8.7% zbrodni więcej niż w roku 1978. Alarmującym zjawiskiem jest fakt, że wzrosła ilość morderstw popełnionych przez młodocianych, szczególnie w związku z walkami band ulicznych.

Superintendent policji Richard J. Brzezczek stwierdził, że zdołano rozwiązać 70% wypadków, co stanowi bardzo poważny procent. Omawiając udostępnienie statystyki superintendent zwrócił uwagę na to, że w r. 1979 nie mieliśmy w naszym mieście wypadków morderstwa na tle rozgrywek podziemia gangsterskiego. Podkreślił on jednak, że liczba morderstw stanowi swego rodzaju rekord na przestrzeni ostatnich 5 lat. Naj-

bardziej niepokojącym zjawiskiem jest to, że zarówno ofiarami jak i wykonawcami tych zbrodni są w większości bardzo młodzi ludzie, czasami nawet w wieku od 15 do 17 lat.

W dniu wczorajszym policja chicagowska podała komunikat, że trwają poszukiwania za trójką rabusio, którzy napadli na sklep typu "supermarket" na południowej stronie miasta. Z relacji personelu sklepu Hillman'a Fine Food przy 700 W. 63-a ul. wynika, że rabusie weszli do sklepu krótko przed godziną 5 po poł. w niedzielę. Sklep w dni świąteczne zamykany jest o godzinie 5 po poł. Trzech czarnych mężczyzn, ubranych w kurtki wojskowe, jakie nosi marynarka wojenna wyglądało na spóźnionych klientów. Kiedy ostatni kupujący opóścili sklep podeszli oni do kasy. Spod kurtek wyciągnęli pistolety i rozkazali włożyć utarg do plastikowych torebek.

W tym czasie poza kasjerką w sklepie znajdował się kierownik i strażnik bezpieczeństwa w cywilnym ubraniu. Trzem opryskom łatwo więc było steroryzować nieliczny personel.

Jak podaje policja łupem złodziei padło około 15,000 dolarów, całodziennej utarg sklepu.

Koniec Sezonu Alergicznego

Wraz z pierwszymi przymrozkami nadszedł koniec sezonu alergicznego. Skończą się katarry sienne a co najważniejsze uciążliwe kichanie.

Beardsley'a w kolorze na szkle. Witraże te właśnie spowodowały reakcję władz kolegium przypominającą wiktoriańską Anglię. Uznano, że jest to pornografia. Robert Andrews, wiceprezes kolegium, kazał Piarowskiemu zdjąć witraże po dziesięciu dniach wystawienia ich w galerii głównej. Piarowski odmówił, żądając zwołania posiedzenia Rady fakultetu i przesyłając oficjalny protest do prezesa kolegium Richarda C. Creal, który wydał decyzję likwidacji ekspozycji.

Przed zwołaniem Rady dr Andrews usunął witraże z galerii. Jednocześnie administracja powiadomiła Piarowskiego, że może swoje prace umieścić w małej galerii na terenie kampusu. Piarowski słusznie zauważa, że jest w tym brak logiki. Dlaczego ekspozowane prace w głównej galerii uznano za pornografię skoro zezwala się na wystawienie ich w galerii mniejszej.

Ponieważ odwołania u władz kolegium pozostały bez pozytywnej odpowiedzi Piarowski skierował sprawę do ACLU, która zakwalifikowała wypadek jako nadający do rozstrzygnięcia przez sąd. Władze kolegium nie udzieliły żadnego na ten temat komentarza.

Ponure Statystyki Morderstw Popołnionych w Chicago w 1979 r.

Nieomal każdego dnia słyszy się o morderstwie popełnionym w Chicago. Departament Policji udostępnił dokładne statystyki dotyczące morderstw popełnionych w ubiegłym roku.

W roku 1979 popełniono 856 morderstw. Oto kilka dodatkowych szczegółów dotyczących tych morderstw:

- Ofiarami 320 morderstw byli ludzie w wieku 16 do 25 lat, co stanowi 37% ogólnej liczby. Należy tu zaznaczyć, że 426 morderstw dokonali osoby będący w tym samym wieku.

- Sobota i niedziela wydawały się być dniami w których popełniono najwięcej morderstw. W dniach tych popełniono ich 344 co stanowi 40%.

- Najczęstszym narzędziem mordu jest rewolwer. Zastrzelono 543 ofiary, czyli 63.4% ogólnej liczby 856. Najczęściej używanym rewolwerem był rewolwer o kalibrze .38.

Rok ostatni był rokiem rekordowym ponieważ popełniono o 8.7% zbrodni więcej niż w roku 1978. Alarmującym zjawiskiem jest fakt, że wzrosła ilość morderstw popełnionych przez młodocianych, szczególnie w związku z walkami band ulicznych.

Superintendent policji Richard J. Brzezczek stwierdził, że zdołano rozwiązać 70% wypadków, co stanowi bardzo poważny procent. Omawiając udostępnienie statystyki superintendent zwrócił uwagę na to, że w r. 1979 nie mieliśmy w naszym mieście wypadków morderstwa na tle rozgrywek podziemia gangsterskiego. Podkreślił on jednak, że liczba morderstw stanowi swego rodzaju rekord na przestrzeni ostatnich 5 lat. Naj-

bardziej niepokojącym zjawiskiem jest to, że zarówno ofiarami jak i wykonawcami tych zbrodni są w większości bardzo młodzi ludzie, czasami nawet w wieku od 15 do 17 lat.

Badając motywy jakie doprowadziły do zbrodni, na pierwsze miejsce wysuwa się nieporozumienie rodzinne, w którym albo żona albo mąż byli sprawcami mordu. W wielu wypadkach wmieszani w kłótnie byli inni członkowie rodziny, albo "przyjaciele." Dokumenty również wykazały, że:

- W 99 wypadkach mordercami były kobiety, a ich ofiarami: 21 kobiet, 78 mężczyzn i w 19 wypadkach dzieci, które były ofiarami znęcania się nad nimi.

- Jak już pisaliśmy, sobota była dniem w którym popełniono najwięcej morderstw bo aż 173, na drugim miejscu znajduje się niedziela z 131 morderstwami.

- Nacześniejszym morderstwami były popełnianie w godzinach od 8 wieczorem do 4 rano (52%).

- Najwięcej morderstw popełniono w październiku (95), o potem kolejno w marcu (84), i sierpniu (82).

Jeśli chodzi o dzielnice w których było najwięcej wypadków morderstw w roku ubiegłym to na pierwszym miejscu znajduje się dzielnica okręgu ulicy Wood, gdzie popełniono 80 morderstw. Jest to dzielnica zamieszkała przeważnie przez ludność pochodzenia hiszpańskiego. Na drugim miejscu jest dzielnica Wenthworth, znajdująca się na południu miasta.

Napad Rabunkowy Na Sklep Policja Poszukuje Ojca i Dwóch Synów

Po obrabowaniu sklepu złodzieje znikli wraz z łupem. Kierownik natchmiast zawiadomił o kradzieży policję.

Z zeznań personelu ustalono, że jeden z napastników miał lat około 60. Wzrost jego określono na 5 stóp i 8 cali. Dwaj towarzysze mężczyzny nie mieli przekroczonych lat dwudziestu. Cały personel twierdzi, że młodzi musieli być spokrewnieni z mężczyzną około sześćdziesiątki. Policja przypuszcza, że był to ojciec z dwoma synami. Poszukiwania idą właśnie w tym kierunku.

Wszystko wskazuje na to, że rabusie musieli znać zwyczaje panujące w sklepie i doskonale orientowali się, że w niedzielę tuż przed zamknięciem liczba obsługi ogranicza się tylko do kasjerki, kierownika i strażnika. Musieli także orientować się, że o tej porze nie będzie za wielu klientów, którzy stanowiliby zbyt duże ryzyko nieudania się napadu. Narazie są to wszystko jednak domysły i organa śledcze starają się ująć sprawców rabunku.

Eksperci Skrytykowali Przebudowę Ulicy State

W ubiegłym tygodniu przeprowadzono specjalne badania efektywności i wykorzystania przebudowy ulicy State przez przechodniów. Badania te były przeprowadzone w ramach programu federalnego, mającego sprawdzić ruch pieszy wielu ośrodków miejskich. Badania przeprowadzane są przez U.S. Department of Transportation pod nazwą Project for Public Spaces.

Ekipy specjalistów obserwują wyznaczone tereny miast, robią zdjęcia filmowe, a później analizują swe obserwacje.

Zdaniem kierownika ekipy zajmującej się śródmieściem Chicago, przebudowana ulica State nie spełnia takiej roli, jaką powinna spełniać. Fred Kent stwierdził jednak, że można ten stan naprawić bez zbyt wielkiego wkładu kosztów. Do najistotniejszych błędów, jakie wytknęli eksperci chicagowskiemu centrum należą:

- Na całej rozpiętości ulicy jest zbyt wiele "martwych" punktów. W pewnych miejscach wejścia do podziemnej kolejki utrudniają przejście przechodniom, w innych, zbyt szerokie trotuary zniechęcają do oglądania wystaw sklepowych.

- Nie ma prawie wcale miejsc do siedzenia. Przechodnie korzystają z olbrzymich pojemników na kwiaty, które są niewygodne i zimne. Powinno się postawić kilkanaście ławek wzdłuż ulicy.

- Kupcy nie są dostatecznie zaangażowani w życie ulicy. Powinni mieć więcej kawiarni ulicznych i ewentualnie sprzedawać niektóre swe towary bezpośrednio na ulicy.

- Napisy reklamowe wzdłuż ulicy są dosłownie "okropne". Trudno jest

zorientować się co jest gdzie sprzedawane, a tablice informacyjne mało widoczne.

- Kioski z gazetami umieszczone są zbyt daleko od skrzyżowań. Równocześnie sprzedawcy gazet mają zbyt mało miejsca w kioskach, aby swobodnie prowadzić sprzedaż.

- Kiosk informacyjny zwrócony jest w złym kierunku, tyłem do najbardziej ruchliwego skrzyżowania, utrudniając tym samym zainteresowanym do dojścia do osoby udzielającej informacji.

- Przejścia uliczne, szczególnie te przeznaczone dla kalek są zbyt wąskie, utrudniając swobodne poruszanie się, powodując często "korki".

Sumując swe uwagi Kent stwierdza, że ulica State potrzebuje więcej ruchu pieszego, większego ożywienia.

Prezes organizacji zrzeszającej kupców mających swe przedsiębiorstwa wzdłuż ulicy State Street Council Chuck Gardner skrytykował opinię wydaną przez ekspertów federalnych. Stwierdził on, że trudno jest, aby osoby nie mieszkające w Chicago mogły trafnie ocenić efektywność przebudowanej ulicy. Gardner stwierdził również, że dzięki przebudowie można już teraz zauważyć znaczny wzrost obrotów handlowych. Postęp można zauważyć w trzech różnych dziedzinach: wzrostu utargu, napływu zupełnie nowych klientów jak również zwiększenie zainteresowania wśród inwestorów.

W ubiegłą niedzielę minął rok od oddania do użytku przebudowanego centrum miasta, zamienionego z głównej ulicy przejazdowej na pasaż dla przechodniów, pozwalając jedynie autobusom na kursowanie.



BAGDAD. — Dziewczyna iracka, ofiara bombardowania irańskich sił lotniczych po amputacji reki przeżywa w stanie krytycznym w szpitalu w Basra. (UPI)